Nr 94 Dnia 4 kwietnia. Poniedziałek. Dnia 23 marca (4 kwietnia) 1887 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Izydora B. D. K.	Wschód słońca o godzinie 5 minut 37.	Wschód księżyca o godzinie 1 minut 39 r.	Piątek: *Wielki.* Dyonizego Bisk.
Wtorek: Wincentego Ferrerjusza.	Zachód „ 6 „ 31.	Zachód „ 3 „ 43 w.	Sobota: *Wielka.* Marji Kleofy.
Środa: Wilhelma Op. i Celestyna P.	Długość dnia godzin 12 „ 54.	Wysokość wody na Wiśle stóp 8 cali 7	Niedz.: **Wielkanoc.** Ezechjela P
Czwartek: *Wielki.* Epifanjusza B.	Przybyło „ „ 5 „ 16.	Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 4° R.	Pon: **Wielkanocny.** Leona Pap.

Administracja, Drukarnia i Redakcja: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Włatisława; jutro Borzywoja.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków sekcji I-ej Towarzystwa popierania przemysłu i handlu. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—7½ wieczorem.)

Wystawy: Na dochód Towarzystwa dobroczynności wystawa obrazów i przedmiotów starożytnych. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do zmierzchu.) — Wystawa konkursowa projektów architektonicznych na budowę kościoła na Pradze. (Sala ratuszowa — od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15 — od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski— od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Teatra: Wielki: dziś „Lukrecja Borgia", jutro „Zbójcy";— Rozmaitości: dziś „„Stary jegomość" i „Szczęście małżeńskie", jutro „Szczęście małżeńskie" i „Mąż pieszczony"; — Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Kawaler-wdowiec", jutro „Baron cygański". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— Z powodu przypadającej w dniu jutrzejszym uroczystości św. Wincentego Ferrarjusza w kościołach: św. Jacka (po-dominikańskim) i św. Józefa Oblubieńca (pokarmelickim) odprawione zostaną jutro przed ołtarzami tegoż świętego wotywy: w pierwszym o godz. 9-ej, w drugim zaś o 10-ej zrana. Nabożeństwa odpustowe ku czci tegoż świętego odłożone zostają do drugiej niedzieli po Wielkiejnocy, to jest do d. 24-go b. m.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawioną będzie jutro o godz. 10-ej rano, przed ołtarzem św. Antoniego, uroczysta wotywa, poprzedzona pierwszą nowenną do uroczystości tegoż świętego, w d. 13-ym czerwca przypadającej.

Takaż nowenna ku czci św. Antoniego Padewskiego odbędzie się jutro w kościele pod jego wezwaniem, przy ulicy Senatorskiej.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Do *Politische Correspondenz* piszą z Berlina pod d. 28-ym marca:

Sprawdziło się wypowiedziane na tem miejscu przed kilkoma dniami zapatrywanie, że ogólny spokój, jaki zapanował w ostatnich dniach czternastu, poniekąd jako preludjum uroczystości jubileuszowej cesarza Wilhelma, skończy się niebawem po wyjeździe ze stolicy niemieckiej gości książęcych. Nienowe to fakta wyradzają objawiające się znowu zaniepokojenie; chodzi tu poprostu o dawne, niezałatwione dotychczas kwestje, co do niepokojącego charakteru których nie oddawano się bynajmniej w kołach politycznych żadnemu złudzeniu, na które jednak przez czas jakiś mniej zważano i mniej się niemi zajmowano.

Chodzi tu mianowicie: o kwestję bułgarską, o stosunek Niemiec do Francji; o położenie Rosji i pozostającą z niem w związku kwestję stosunków tego państwa do innych mocarstw; o finansowe i ekonomiczne położenie całej Eurory, które, chociaż nie jest rozpaczliwem, musi być uważane za ciężkie i krytyczne. W tej chwili nie da się powiedzieć wiele nowego o tych wszystkich kwestjach; lecz to, co jest znanem i datuje się z dawniejszych czasów, nie może ani pocieszyć, ani uspokoić. Wobec zmieniających się ciągle prądów opinji publicznej można przewidzieć, iż za kilka tygodni, a może za dni kilka nastąpi pomyślniejsze niż w tej chwili ocenienie niewygodnego w każdym razie położenia, lecz równie łatwo odgadnąć, iż po pewnym czasie wezmą znowu przewagę pesymistyczne zapatrywania.

Ta ciągła fluktuacja opinji najlepiej charakteryzuje obecną polityczną sytuację i świadczy o jej niepewności. Nie należy się niestety spodziewać, aby w tej mierze nastąpił rychło zwrot ku lepszemu, a najmniej należy się tego spodziewać pod względem stosunku Niemiec do Francji, albowiem nie ma nikogo, ktoby oddawał się złudzeniu, że Francja w interesie pokoju europejskiego zechce poddać się z dobrą wiarą stanowi wytworzonemu przez traktat frankfurcki. Dopóki to zaś nie nastąpi, dopóty nie będzie mogło być mowy o trwałym spokoju. Wobec pozytywnych zapewnień paryskich, iż Niemcy postanowiły wziąć udział w międzynarodowej wystawie paryskiej, zapowiedzianej na r. 1889-ty, korespondent wasz może oświadczyć z całą stanowczością, iż ze względów utylitarnych i politycznych zachowają w Berlinie wielką rezerwę, którą można uważać poniekąd za odmowę.

Monsignor Galimberti jest ciągle sezonowym bohaterem dnia w Niemczech. Tuzin *interviewerów* zgłosiło się do niego w Berlinie i tuzinowi podołał, każdemu mając coś zajmującego i nowego powiedzieć. W *Temps* pisano nawet, że msgr. Galimberti rozpowiadał o krokach poczynionych już przez rządy Niemiec i Austrji w sprawie wyjarzmienia Watykanu i zgody jego z rządem włoskim. Wprawdzie *Moniteur de Rome* zaprzeczył *Tempsowi*, ale msgr. Galimberti mówił także z korespondentem gazety *Hannoverscher Courrier* i z tym był widocznie najostrożniejszym, skoro oświadczył, że pierwszym warunkiem zgody rządu włoskiego z Papieżem byłoby pozostawienie temu ostatniemu Rzymu z pasem ziemi, sięgającym aż do morza. Taka bowiem niezawisłość od wszelkiej innej władzy świeckiej niezbędną jest dla Papieża, jako głowy kościoła katolickiego i rozjemcy rządów w międzynarodowych sporach.

Jeżeli msgr. Galimberti, jeden z najliberalniejszych doradców Papieża, w tej formie wyobraża sobie zgodę Watykanu z Kwirynałem, natenczas chyba wypadnie zwątpić w pomyślny obrót akcji pośredniczącej Niemiec i Austri, jeżeli w ogóle akcja podobna leży w czyichkolwiek zamiarach. Włochy nie mogą wyrzec się Rzymu, jak Niemcy Berlina a Francja Paryża. W każdym razie godziło się zwrócić uwagę na te preludja „ugodowe". W pierwszej dobie rokowań obie strony stawią zwykle warunki przesadne, nie do przyjęcia dla przeciwnika; ostre kanty ścierają się i łagodzą w ciągu rozpraw...

Tak i tutaj. Przedstawiciel Watykanu w prywatnej, do niczego nie obowiązującej rozmowie może na czele programu watykańskiego postawić rewindykację Rzymu; wie on wszakże o tem z pewnością, że z programu tego musiałby wiele uronić w chwili, gdyby rząd włoski za wpływem Niemiec i Austrji zażądał istotnie od Watykanu bliższego określenia warunków pojednania, tak niewątpliwie pożądanego przez ludność włoską, zmuszoną żyć w ustawicznym rozbracie swych uczuć religijnych z patrjotyzmem narodowym. Być może, że stoimy istotnie u kolebki

BILECIK MIŁOSNY.

Pani Michałowa wyprawia dziś swoje zaręczyny, które coprawda należą jej się sprawiedliwie, gdyż rzetelnie dwa lata w stanie wdowieńskim wytrwała, a nieboszczyka szczerze opłakała, tak iż kuma Jacentowa musiała ją mitygować:

— Kumo, kumo, chyba Boga w sercu nie macie, co tak lamentujecie; albo to chłop jeden na świecie.

Ale że pani Michałowa stateczną jest kobietą, więc nie śpieszyła powetować poniesionej straty.

Nagabywali ją wprawdzie różni, ofiarując się na następców nieboszczyka Michała, ale pani Michałowa z niczem ich odprawiała, mawiając do przyjaciółek:

— Bo chłop, to zawsze zawrót głowy.

I pewnoby nadal w wdowieństwie wytrwała, gdyby nie to, że handel gorzej iść zaczął.

Od pewnego czasu klijentela obuwających się u pani Michałowej zmniejszać się zaczęła, natomiast pan Bonifacy z przeciwka chwalił się, iż mu coraz lepiej idzie.

Pani Michałowa zaczęła się martwić, zaczęła rozważać słowa nieboszczyka męża, który zawsze mawiał, że „kobieta bez chłopa nic nie znaczy na świecie"—i poczęła przemyśliwać, jakby to przyjść znowu do owego znaczenia, a jako praktyczna wykalkulowała, że najodpowiedniejszym na dozgonnego towarzysza, ab. jeżeli ją przeżyje, byłby właśnie współzawodnik w fachu, t. j. ów pan Bonifacy, wdowiec, również bezdzietny jak ona.

Przy pomocy usłużnych kumoszek i przyjaciółek interes w krótkim czasie przyszedł do skutku, tembardziej, że pan Bonifacy oddawna z tym zamiarem się nosił, a pani Michałowa, wywdzięczając się za pośrednictwo w swatach, sute postanowiła wyprawić zaręczyny.

I widzimy ją właśnie w dniu owej uroczystości, krzątającą się około przygotowanej uczty.

Spiąwszy z tyłu głowy szerokie wstęgi od wspaniałego czepca, aby jej w czynności nie przeszkadzały i osłoniwszy piękną cynamonową suknię dostatnim fartuchem, zajętą jest nakrywaniem stołu, rozstawionego na środku obszernego pokoju.

Stół już nakryty nowiuteńkim obrusem, a pani Michałowa na palcach obrachowywa osoby zaproszone i stara się odpowiednią ilość talerzy rozstawić, co jej się jakoś nie udaje, gdyż to zawiele okaże się nakryć, to znów zawiele gości do liczby wyznaczonych dla nich talerzy.

Po kilkakrotnem przestawieniu, dokazawszy nareszcie swego, zapełnia środek stołu butelkami, różnemi półmiskami i salaterkami, na których czuć znajomość sztuki kulinarnej doświadczonej gospodyni.

W kuchni tymczasem gotuje się obiad. Regiment zastawionych garnków i rądli świadczy o obfitości, a zapachy o przyprawach potraw.

Małgosia, jedyna sługa pani Michałowej, uwija się chwacko: tu zamiesza, tego skosztuje, owo znów dosoli i tak krzątając się obiad ma prawie na wykończeniu, gdyż pozostaje jej tylko ubić pianę do legumíny, do której właśnie zabiera się z całym zapałem, gdy w uchylonych drzwiach ukazuje się głowa stróża.

— A co powiecie Janie?—zapytuje Małgosia, nie przerywając zajęcia.

— A to list—odpowie przybyły, mignąwszy papierem.

— To połóżcie.

— Kiedy to do Małgosi.

— Do mnie? — odrzecze napół zdziwiona, napół wystraszona dziewczyna.—Co też to Jan gada.

— Do Małgosi, jak mi Bóg miły, akuratnie do Małgosi.

— Od kogo?

— Od tego strażaka Antka, co to był u nas w zeszłym tygodniu na chrzcinach.

— E, gdzieby tam — odpowie zaambarasowana dziewczyna, ale z uśmiechem odbiera liścik, wsuwa za stanik i bije dalej pianę.

Jan znika za drzwiami, a dziewczyna wciąż się do siebie uśmiecha.

List do niej, pierwszy list w życiu, mój Boże, jaka ona szczęśliwa.

Dziś rano jeszcze zazdrościła prawie swojej pani, że wdowa i starsza od niej, a znalazła przecież narzeczonego, a ona, choć młoda i niczego, a dotąd na swego nie natrafiła jeszcze.

Ale teraz jakaż ona szczęśliwa! Bo Antek śliczny chłopak, a jak tańczy siarczyście... i strażak do tego; takim kawalerem każda dziewczyna radaby się poszczycić!

zgody, ale jutrzenka, która oświecić ma swoim blaskiem różanym chwilę narodzin jej, chyba nie zabłysła jeszcze na wschodnim widnokręgu. *Br. Z.*

Konkurs na kościół praski.

Niejednokrotnie przychodziło mi występować w obronie praw ostrołuku ceglanego, zwanego stylem wiślano-baltyckim, a w lipcu z. r. dowodziłem na tem miejscu (nr. 198*b*) w artykule p. t. „W interesie sztuki", że projektowany kościół na Pradze powinien w planach swoich specjalnie uwzględnić zabytki naszego stylu, jako motywa artystyczne swojskie a zaniedbane powszechnie.

Niedługo po tym artykule komitet budowy kościoła ogłosiwszy konkurs, postawił za warunek projektom architektonicznym styl wiślano-baltycki. Nie wchodzę w to, czy głos mój wpłynął cokolwiek na postawienie owego warunku—to do mnie nie należy, ale mam prawo wyrazić wdzięczność komitetowi za uobywatelszczenie ostrołuku o jakim mowa i mniemam, że wolno mi się przyłączyć do uznania pracy naszych architektów tak licznie reprezentowanej na wystawie. Kolosalna praca, jaką widzimy, wobec mizernego premjum, jest dowodem działań obywatelskich.

Chociaż nie zadowolni nas większość projektów konkursowych, przecież w ogólnym ich charakterze widzimy pewne usiłowanie wzniesienia się na stanowisko samodzielności, co zawsze będzie dodatniem świadectwem pracy naszych budowniczych, rzadko zdobywających sobie ten przymiot.

Przejrzyjmy te dzieła.

Projekt z dewizą: *Materja-tron, Królem duch* jest chyba wzorowany na zabawkach dziecinnych, trudno sobie bowiem wyobrazić większe niedołęstwo artystyczne tak pod względem kompozycji, jak i rysunku.

Sąsiad jego z godłem: *W imię boże* rysowany nieźle, ale w kompozycji nieestetyczny. Styl bizantyjsko-romański, cerkiewny, dwie wieże na osi, parter wewnątrz boniowany, całość ciężka, ogół brzydki.

Projekt ze znakiem *Pirc* plan posiada zły, labiryntowy, systemu bazylikowego, oświetlony dobrze, w całości i szczegółach nieestetyczny.

Plan z dewizą: *Kotwica*, hallowy, z kaplicami, plan słaby, fasada dobra, wieże w szczytach za ciężkie, brak motywów żądanego stylu, okna osiadłe, brzydkie, sygnaturka przylepiona, elewacja boczna i szczytowa nieestetyczne.

Z nad brzegów Wilii. Takiego znaku projekt systemu hallowego, plan ma dobry, wnętrze spokojne, fasada nie estetyczna, na co głównie wpływa środkowe okno okrągłe w otokach sześciokątnych i portal z boniami. Zazębienia nieuzasadnione przy silnie markowanych gzemsach i fryzie, wieża w szczytach brzydka, narożne wieżyczki z zakończeniem banalnem, elewacja słaba.

Moja myśl wychodzi spętana tradycjami bizantyjsko-romańskiemi. Projekt rysowany i malowany doskonale, ale w kompozycji nieestetyczny. Układ bazylikowy. Całość ciężka, przygniatająca, plan słaby. Kompozycja ta nie może być brana w rachubę.

Utwór ze znakiem: *W imię boże* ma plan dobry, formy krzyża, system bazylikowy, stosunki wysokości naw nieestetyczne, wejścia boczne psują nawę poprzeczną, której okno okrągłe i takież w fasadzie szkaradne, jak deska czworokątna z wywierconemi dziurami, obramowanie portalu słabe. Elewacja boczna dobra, fasada mniej udatna. Wieże naśladują marjacką w Krakowie, wnętrze spokojne.

Krzyż z kotwicą. Plan byłby dobry, gdyby nie zamęt w presbiterjum i niepotrzebne kąty. System bazylikowy o słabych proporcjach. Portale mierne, powtarzające się. Górna część wieży dobra z wyjątkiem narożnych pinakli. Układ fasady nieestetyczny, sylweta jej ładna. Okna okrągłe w fasadzie i nawach poprzecznych źle umieszczone, bo wewnątrz świątyni czepiają sklepień i oprawa ich nieszczęśliwa. Elewacja boczna niezła, fasada mierna.

Projekt z dewizą: *„Bogu na chwałę, ludziom na pożytek* przypomina niemieckie kościoły. W planie krzyż, system bazylikowy. Dachy pulpitowe za płaskie, wieże w górnych częściach zaciężkie, nieestetyczne, frontony fassady i naw poprzecznych wyprowadzone nieorganicznie, portal jak przylepiony drobiazg do masy murów. Cały projekt mierny, perspektywę posiada wykreśloną dobrze.

Często godło charakteryzuje pracę; tak się przynajmniej dzieje z projektem, na którym leży dewiza: *Non omnia possumus.* Plan tutaj wcale dobry, mający krzyż i trzy nawy w stosunku 2—3 z kaplicami. Wejścia ciasne, wadliwe, wewnętrzne arkady wiodące do kaplic brzydkie kompletnie. Dekoracje wież nieloiczne i nieestetyczne, albowiem są czysto naleciałością nieumotywowaną organicznie. Fasada ciężka nieestetyczna, jako też i elewacje boczne.

Projekt: *Ave Maria* w zasadzie daje powtórzenie kościoła Piotra i Pawła na Koszykach. Plan nieestetyczny, nawy zadługie, a poprzeczne pocięte nieorganicznie. Okno okrągłe w transepcie nieestetyczne, również i w fasadzie. Szczyty zazębiane nieładnie. Wieża w szczytach ciężka. Fryz nieestetycznie przecina portal. Elewacja boczna słaba, fasada lepsza. Gotyk tu nierozwinięty.

Na pierwszy rzut oka projekt z godłem: ----5, sprawia wrażenie małomiasteczkowego ociężałego kościoła. Plan nieumotywowany u wież i w okolicach presbiterjum. Rodzaj babińców obiega kościół obciążając go mocno, przypomina to drewniane podgórskie kościoły. Wieże nikłe nieestetyczne. Okna kaplic jak u starych owczarni. Fasada i elewacje nieestetyczne, całość osiadła, zgnieciona.

Ładnie malowany plan z dewizą: *Soli Deo Gloria* więcej zamek gotycki niż świątynię przypomina. Plan posiada brzydki, jako nieorganicznie rozwinięty, o trzech nawach bazylikowo-hallowych. Jedna wieża, ciężka, fasada nieestetyczna. Ściany szczytowe presbiterjum nieestetyczne z powodu brzydkiego okna. Część elewacji bocznej od wieży do transeptu ładna, wnętrze jej za to słabe. Szczyty o silnym gzemsie mają zazębianie w rodzaju karbów lub narośli nieestetycznych. Przezrocza wieżyczek tylnych są rodzajem żartu wobec ciężkiej podstawy. Kaplica pogrzebowa wygląda jak szopa. Całość ładnie malowana ale słaba.

Dzieło z godłem: *Sursum corda* o planie słabym jest systemu bazylikowo-halowego. Wejście główne w fasadzie wadliwe i zaniskie. Układ fasady nieestetyczny w okolicy głównego okna. Wieża dobra, figury tylko mają przylepiane. Okrągłe filary wnętrza nie harmonizują z układem sklepień i profilami filarów w przecięciu krzyża. Fryz ukazujący się po nad dachem naw bocznych, jest nieestetyczny, jako nie potrzebny. Złamanie dachu bywa pięknem, jako mansard, ale przecięcie go przez mur, przez fryz, choćby nawet ładny, jak tutaj, źle wypada.

Wiązanka kwiatów. Projekt tego godła ma plan słaby, jedną wieżę i system hallowy. Fasada nieestetyczna, zwłaszcza w przejściu od wieży do narożników, elewacja boczna dobra. Wieża ładna, oryginalnie pilastrowana z uchwyceniem motywów ceglanego gotyku. Projekt kolorowany silnie.

Zdaje się tegoż samego autora jest plan z godłem $\frac{a}{b}=\frac{x}{y}$. Plan dobry, osnuty na wzorach niemieckich, system bazylikowy z łukami przypornemi. Sylweta fasady ładna, jak i wież. Również oryginalnie pilastrowany. Wielość pinakli dodaje życia, ale są za lekkie. Elewacja boczna słabsza od fasady.

O projekcie z godłem *Koło* nie da się wiele powiedzieć. Plan jego w okolicach presbiterjum słaby, nie licujący z całością. System bazylikowy o nawach bocznych ciemnych, nie wiemy dlaczego. Górne kondygnacje wieżowe niekonstrukcyjne. Całość nieestetyczna.

Plan ze znakiem *Helikon* w całości surowy, motywa stylowe mieszane. Elewacje boczna i tylna nieestetyczne. Posągi wieżowe, jak przylepione, nie mają organicznego uzasadnienia. Szczyt wieży ciężki. Całość słaba.

Najoryginalniejszym na wystawie jest projekt z godłem *Dary.* Plan jego i całość pełne prostoty artystycznej. System bazylikowy o ładnych proporcjach. Wieża jedna istotnie estetycznego wejrzenia, może tylko sam szczyt nie licuje z całością. Portyk kamienny w przezroczu niezgodny z fasadą, jest zakontrastowy. Fasada wraz z wieżą ładna, elewacja boczna słabsza.

Projekt z godłem *Krzyż w gwiaździe* systemu halowego z kaplicami o bliźnich oknach. Plan dobry. Fasada bogata ale nieestetycznie rozwinięta, brak jej ogniska artystycznego, gdyż okna piętrowe powtarzają się jak w kamienicy. Szczyty słabe, elewacja boczna nieudatna, wnętrze krzykliwe.

Utwór z godłem *foederis arce* należy do lepszych. Systemu bazylikowego, na przecięciu naw kopuła ślepa z sygnaturką, zamało gotycka. Okna okrągłe z ich oprawą w fasadzie, na drugiem piętrze wieży i te również w nawach bocznych brzydkie, jak i rodzaj fryzu po nad oknem fasady. Mimo tych wad projekt rozwinięty z talentem. Fasada ładną sylwetę tworzy, elewacja boczna dobra w ogólnym zarysie. Szkoda, że tu nie ma gotyku wymaganego przez program.

Posiada go za to projekt z godłem *Kotwica czteroramienna* z planem dobrym i systemem bazylikowym. Jest tu wiele ładnych rzeczy ale i słabe są. Szczyty pilastrowane niepotrzebnie podziurawione przez okienka, jak gołębniki, wieże w miąszszości swojej powinny podnieść się na wysokość znaczniejszą przez co zyskałyby na sile estetycznej. Nawa główna pozbawiona okien, czego można było uniknąć przez jej podwyższenie i obniżenie pulpitowych dachów. Mur i gzems odcinający dachy nawy głównej od bocznych sprawia mocno nieestetyczne wrażenie. Są to wady z łatwością dające się usunąć. Elewacje dobre, fasada lekkiemi szczytami wież osłabiona.

Projekt z godłem *Lux* ma plan słaby w stronie presbiterjum. Fasada dobra. System halowo-bazylikowy z nawą główną nieoświetloną należycie. Po co znowu fryz przecina dachy? To nieestetycznie. Wejścia za niskie. Wieże ładne. Elewacje dobre. Motywa wiślano-baltyckie dosyć szczęśliwie chwycone. I ten projekt do lepszych należy.

Gwiazda w prostokącie posiada pięć naw, z których środkowe najwęższe stanowiące niefortunny pomysł. Figura planu dobra. Okno środkowe w fasadzie nieestetyczne. Sylweta fasady ładna, za drobna tylko w dekoracji. Elewacje boczne dobre.

Projekt wreszcie z godłem *kościół św. Anny w Wilnie* malowany efektownie. Bazylikowy, plan dobry, oświetlenie dobre, wieże w szczytach brzydkie, jak kominy fabryczne powiązane obręczami. Elewacje dobre i fasady. Rzecz ta również do lepszych należy.

Oto i konkurs.

Z krótkiego przeglądu widzimy, że włożono w niego wiele pracy i talentu sporo.

Styl wiślano-baltycki rzadko został zrozumiany, często bywa stosowany jako naleciałość do estetycznie innego organizmu; nie można się jednak temu dziwić ze względu na świeże powołanie go do życia przez naszą bieżącą sztukę.

Mamy przekonanie, że konkurs ten da Pradze ceglaną piękną świątynię.

F. K. Martynowski.

Co też on może pisać? Żeby nie ta przebrzydła piana, toby zaraz przeczytała, ale gdzie teraz o tem myśleć; pianaby zwodniała, a broń Boże paniby nadeszła, która żartować nie lubi, toby dopiero było...

Licho nadało z temi zaręczynami, że też akurat dzisiaj wypadły. No, ale chociaż obejrzy tylko, bo nawet nie jest pewną, czy to do niej.

Wyciągnąwszy więc list z ukrycia, wyczytuje z rumieńcem na twarzy i uśmiechem na ustach: „Do własnych rąk panny Małgorzaty".

Jak on to ślicznie wypisał, a cóż dopiero w środku być musi.

E! co tam, zajrzy tylko do środka; toć na to minuty nie potrzeba nawet, a jak obiad wyda, to pójdzie na strych i tam spokojnie sobie cały przeczyta.

Ot, koperta już rozlepiona i całe dwie stronnice, zatytułowane „Najdroższa panno Małgorzato" widnieją przed wzruszoną dziewczyną, która po przeczytaniu takiego wstępu, zapominając o dzisiejszej uroczystości, o obiedzie i pianie, bezwiednie przysuwa się do okna, machinalnie siada przy stole i w dalszym ciągu czyta, co jednak, ponieważ Antek niezbyt mocny w kaligrafji, a Małgosia niebardzo biegła w czytaniu pisanego, idzie dość ciężko.

Po kwadransie mozołu nie doszła jeszcze do połowy, gdy naraz doznaje uczucia, jak gdyby piorun uderzył w jej głowę; pociemniało jej w oczach, bliską jest omdlenia, ale przyprowadza ją do przytomności głos chlebodawczyni.

— A ty zapowietrzony kulfonie, to pieczeń się pali, aż ją o wiorstę słychać, a ty sobie tu drzemiesz.

Na szczęście pani Michałowa nie zauważyła nieszczęsnego *corpus delicti* w rękach Małgosi, i doskoczywszy do komina, unosi pokrywę i porywa się za głowę.

— Piętnaście funtów zrazówki jak złoto spalone na węgiel! To i legumina pewno nielepsza!

I szarpnąwszy drzwiczkami, zagląda do piecyka, a nie znalazłszy tam nic, odwraca się do struchlałej dziewczyny.

— Toś jeszcze nie zrobiła leguminy?

— A to co?—wrzaśnie znowu, spostrzegłszy zwodniałą pianę na kominie. — A to co? To taka z ciebie kucharka; a ty kocmołuchu, ja ci pokażę, jak to się drzemie, kiedy obiad na kuchni.

I jednym susem jest przy Małgosi, przykłada jej parę sumiennych szturchańców i wypycha za drzwi, wyrzucając za nią wszystkiej do niej należące ruchomości, dodając:

— Masz, gałganie, szukaj sobie takiej służby jak ty sama.

I... *finita la comedia.*

Pani Michałowa, mimo świątecznego stroju, zabiera się do wykończenia obiadu, a Małgosia z całą swą chudobą, z potężnym guzem na głowie, szlocha na schodach, pozbawiona służby, wspaniałego obiadu, sutych napiwków w perspektywie z powodu dzisiejszej uroczystości i owego *billet doux*, który wypadłszy jej z ręki, pozostał w kuchni, niedoczytany nawet do końca. I to wszystko za jedną chwilę zapomnienia.

O jakże czasem los bywa srogi!

L. Ś.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Pet. wied.* donoszą, iż ministerjum finansów opracowuje projekt zmian i uzupełnień w ustawie instytucyj kredytowych ziemskich. Dla podobnych instytucyj w Królestwie Polskiem przygotowaną została oddzielna ustawa. Według niej, te ostatnie będą miały zarząd złożony z radców gubernjalnych i rady z siedmiu członków, zatwierdzonych przez ministerjum finansów.

= Wskutek pewnych niedogodności, wynikłych z zastosowania w praktyce przepisów o użyciu materjałów wybuchowych przy robotach górniczych, utworzona została w departamencie górniczym specjalna komisja, złożona z reprezentantów ministerjum wojny, sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, finansów i dóbr państwa, celem poddania rewizji wzmiankowanych przepisów. Obecnie, według doniesienia gazet petersburskich, komisja ukończyła już swe prace i jednocześnie wygotowała szereg przepisów o budowaniu piorunochronów przy budynkach, w których mieszczą się materjały wybuchowe.

= Opłata stemplowa od testamentów zwiększona została z 60-u kop. na 3 rs.

= Nowe wybory do zarządu i wielkiej rady kasy zjednoczenia urzędników i oficjalistów kolei wiedeńskiej i bydgoskiej dopełnione być mają jeszcze w ciągu b. m. W celu nadania należytego kierunku wyborom, w których po raz pierwszy od założenia kasy dopuszczoną będzie do głosowania niższa służba etatowa, pomiędzy stowarzyszonymi tworzą się „komitety wyborcze", mające udzielać w tak ważnej sprawie mniej świadomym obecnego stanu kasy emerytalnej odpowiednie wskazówki i informacje.

= W końcu b. m. lub w pierwszych dniach maja zarząd nowych wodociągów rozpocznie układanie rur w najważniejszej arterji miasta, mianowicie wzdłuż Krakowskiego Przedmieścia, Nowego Światu i na Królewskiej. W pierwszych dwóch ulicach przewód rur będzie przeprowadzony po obu stronach ulic, na Królewskiej zaś tylko po jednej. Ponieważ ogólna długość nowej linji wynosi około 15,000 stóp bież., zamówiono więc w fabryce K. Rudzkiego i Sp. odpowiednią ilość rur, które też wkrótce będą gotowe. Wydatek na powyższe roboty, wynoszący przeszło 20,000 rs., władza wyższa już zatwierdziła z zastrzeżeniem, ażeby roboty były ukończone do dnia 1-go lipca r. b.

= Dnia 5-go b. m., o godz. 6½, odbędzie się posiedzenie kliniczne Towarzystwa lekarskiego. Na porządku dziennym są następujące sprawy: p. Fr. Neugebaur przedstawi kilka preparatów anatomicznych; p. Ruppert przedstawi rzecz „O rokowaniu przy krwotokach kiszkowych w tyfusie brzusznym"; p. Sokołowski mówić będzie z demonstracją preparatów „O zwężeniu przymiotowem tchawicy" i przedstawi przypadek krupu oskrzeli (*bronchitis cruposa*), a nakoniec p. Jawdyński odczyta sprawozdanie z prac dra Gulińskiego.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 7½ wieczorem, w gmachu muzealnym odbędzie się zebranie członków sekcji czwartej Towarzystwa przemysłu i handlu.

= Z uwagi, iż z przyczyny zbliżających się świąt wielkanocnych przybywa do miasta wiele wozów z produktami spożywczemi szczególniej z za Wisły, polecono komisarzom cyrkułów: I/XI-go i XII-go wzmocnić w pobliżu mostu służbę policyjną i baczyć, aby: 1) wozy frachtowe i włościańskie jadące na Stare Miasto były skierowane przez ulice: Świętojańską i Piwną; 2) wozy jadące na plac Krasińskich, za Żelazną Bramę, na Leszno i w ogóle w powyższą dzielnicę winny być skierowane przez Bugaj, Mostową, Długą lub Piwną, Nowomiejską, Długą na Leszno i Orlą, albo też z Długiej przez Nalewki; 3) nie dopuszczać zatrzymywania się wozów tak z jednej jak i z drugiej strony mostu, gdyż tylko w ten sposób nie będzie zatamowaną prawidłowa komunikacja między Warszawą a Pragą.

= Systematyczne rewizje sanitarne, dopełniane w zakładach spożywczych, cel swój osiągnęły. Kiedy przed półrokiem zaprowadzono je z polecenia p. oberpolicmajstra, zwykle połowa właścicieli za znalezione nieporządki bywała pociąganą do odpowiedzialności sądowej. Obecnie ukarani pilnują się, czego dowodem, iż w zeszłym tygodniu z ogólnej liczby 87-iu zrewidowanych zakładów tylko w jednym zauważono wykroczenia i właściciela według 116-go § ust. pociągnięto do kary.

= Z powodu odezwy kuratora szpitala starozakonnych komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie, aby przysyłając chorych do rzeczonego szpitala nadmieniali w protokułach, którzy są stałymi mieszkańcami Warszawy, według bowiem przepisów stali mieszkańcy płacą po 30, niestali zaś po 45 kop. na dobę.

= Według wykazu z dnia wczorajszego, liczba wolnych łóżek w szpitalach warszawskich przedstawia się jak następuje: u Dzieciątka Jezus 59, św. Łazarza 35, św. Rocha 15, św. Ducha 9, starozakonnych 27, zapasowym 17. W szpitalach wolskim i praskim wszystkie miejsca są zajęte.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza listę 25-iu osób, skazanych w drodze administracyjnej za przetrzymanie paszportów na kary pieniężne od 1-go do 6-iu rs.

= Zgromadzenie panien kanoniczek, na miejsce zmarłej niedawno przełożonej zakonu ś. p. Julji Dąmbskiej, wybrało w dniu 31-ym z. m. pannę Jadwigę Załęską, siostrę znanego z prac statystycznych p. Witolda Załęskiego.

= Lekarzem-asystentem ordynatora szpitala starozakonnych mianowany został p. Aleksander Poznański, lekarz wolnopraktykujący.

= **Z teatru i muzyki.**

* Teatr Wielki wystąpi jutro ze „Zbójcami" Szylera.

* Na deskach teatru Rozmaitości wznowioną być ma, po kilkuletniej przerwie, znakomita komedja Sardou „Nasi najserdeczniejsi" z Żółkowskim w roli Marécata.

W obsadzie nastąpi kilka zmian.

* Najbliższą nowością teatru Rozmaitości ma być komedja Z. Przybylskiego p. t. „Panna".

* Ostatnia głośna nowość paryskiego teatru *Palais-Royal*, trzyaktowa krotochwila pp. Raymond i Gastyne p. t. „Sąsiadeczki" (*Les petites voisines*), przetłómaczoną została dla teatru „Małego".

* W trzecie święto Wielkanocy, t. j. w d. 12-tym kwietnia, o godz. 1-ej z południa, odbędzie się w teatrze Wielkim przedstawienie na dochód trzeciej szwalni, istniejącej przy tutejszem Towarzystwie dobroczynności.

Będzie to przedstawienie nader zajmujące, ze względu na współudział kilku najznakomitszych artystów naszej sceny oraz artystów amatorów.

Program zapowiada dawno niegraną w teatrze komedję „Dom do sprzedania", z udziałem pani Popiel-Święckiej oraz pp. Żółkowskiego i Leszczyńskiego.

Środkową część przedstawienia będzie stanowił koncert, w którym przyjmą udział: pani Szlezygier Kamińska, panna Szlezygierówna oraz pp. Klawer i Frieman.

Po koncercie odegraną będzie scena z pierwszego aktu „Mizantropa" Moliera, z udziałem pp. Rapackiego, Wolskiego i Waliszewskiego.

Sprzedaż pozostałych biletów rozpocznie się od jutra, t. j. od wtorku d. 5-go kwietnia, od godz. 12-tej w południe do 4-tej po południu w kasie zapasowej przy kontramarkarni teatru Wielkiego.

Ceny biletów zwykłe.

* Towarzystwo muzyczne w wielki czwartek występuje z koncertem, złożonym wyłącznie z utworów religijnych, ze współudziałem artystów opery, amatorów, mieszanego chóru, tudzież orkiestry amatorskiej.

Dla towarzyszenia śpiewom ustawiono na scenie wielki organ.

Szczegółowy program koncertu znajdą czytelnicy w dzisiejszym dziale reklamowym *Kurjera.*

= Na szpital.

W nadchodzącą środę, t. j. w d. 6-ym b. m., dyrekcja teatrów warszawskich, zwyczajem lat poprzednich, ofiaruje dochód z przedstawienia w teatrze Wielkim na rzecz szpitala praskiego.

Artyści, biorący udział w widowisku, zrzekli się swoich honorarjów.

Na przedstawienie złożą się: opera Moniuszki „Jawnuta" i drugi akt „Łucji" Donizetti'ego z udziałem p. Myszugi.

Bilety nabywać można u kuratora szpitala p. Ignacego Świętochowskiego, w biurze warsz. Tow. ubezp. a w dzień przedstawienia w kasie teatralnej.

Nie wątpimy, że teatr w środę będzie przepełniony.

= Wystawa sztuk i starożytności.

W dniu wczorajszym, pomimo fatalnej pogody, zwiedziło wystawę przeszło 1,000 osób.

W tygodniu świątecznym komitet uchwalił pobierać przez wszystkie dni zniżoną opłatę 15 kop. od osoby.

Nowe okazy wciąż przybywają.

Do szafy z wykopaliskami przybyły zabytki klejnotów, popielnice, toporek żelazny, nadesłane przez p. Wereńskiego.

Salon Ludwika XVI-go, mieszczący się w niszy na lewo od wejścia, powiększył się o jeden zabytek w postaci pięknego zegaru p. Witowskiej.

Między przedmiotami z epoki dyrektorjatu i cesarstwa znalazł miejsce inny zegar alabastrowy o kolumnach i ozdobach bronzowych.

W dziale sreber umieszczono misterną szkatułkę srebrną z rozmaitemi przyborami, własność niegdyś Franciszki Krasińskiej, później małżonki księcia sasko-kurlandzkiego.

Pani A. Wejnertowa nadesłała portret hetmana Żółkiewskiego i oryginalne kolczyki brylantowe, które umieszczono w gablotce w sali H.

Galerja obrazów mogłaby się powiększyć mnóstwem zadeklarowanych płócien, lecz absolutny brak miejsca staje tu na przeszkodzie najlepszym chęciom komitetu.

Kiedy mowa o obrazach, należy wspomnieć o wspaniałej ofierze, znanej z tylu faktów filantropki hr. A. Potockiej, właścicielki Wilanowa.

Szanowna matrona znajdujące się na wystawie dwa owalne obrazy Bouchera: „Noc" i „Poranek" przeznaczyła na sprzedaż, przekazując osiągniętą sumę na cele dobroczynne.

Oznaczono już za oba obrazy cenę stosunkowo dość niską, bo 2,400 rs.

Znalazł się już nabywca na kolekcję starej porcelany i należność według ceny podanej w specyfikacji przedmiotów zadeklarowanych na sprzedaż uiścił.

Tymczasem pani X. nie chce teraz przyjąć pieniędzy (komitet stosownie do umowy potrącił na biednych 15°/₀), oświadczając, że namyśliła się i... porcelany nie sprzeda.

Nabywca zwrotu pieniędzy odmawia, żądając porcelany.

Jest on w zupełnym porządku, a namysł pani X. jest wobec poprzednio uczynionej deklaracji cokolwiek spóźniony...

W danym wypadku komitet znajduje się w największym kłopocie, gdyż obie strony nie chcą ustąpić.

= Wystawa hygjeniczna.

Na sobotniem posiedzeniu komitetu chemiczno-fizycznego, obok licznych, czysto wewnętrznych, że się tak wyrazimy, pytań, poruszono też jedno, które ze względu na ogólny interes zasługuje na szczegółową wzmiankę.

Przewodniczący w komitecie prof. Łuczkiewicz podniósł myśl, aby do wszelkich materjałów spożywczych na wystawie zastosować zwyczaj, używany z pożytkiem dla zwiedzających na zagranicznych wystawach, mianowicie na monachijskiej.

Każdemu ze zwiedzających ma służyć prawo, za okazaniem właściwej marki, kosztować w pewnej minimalnej ilości, także z góry oznaczonej, wszelkich produktów wystawionych i wydawania o nich swego zdania.

Wniosek, poparty przez dra Fabjana i dra bar. Lessera, zyskał po krótkiej dyskusji aprobatę sekcji i ma być przedstawiony we właściwym przez p. Lessera wypracowanym projekcie pod zatwierdzenie zarządu wystawy na najbliższej sesji.

Myśl ta zasługuje na poparcie.

= Na wystawę krakowską.

Wystawa rolniczo-przemysłowa, mająca się odbyć w r. b. w Krakowie, zainteresowała w naszem mieście szerokie koła rzemieślnicze, przemysłowe i artystyczne.

O ile wiemy, rzemiosła takie np. jak stolarstwo, ślusarstwo artystyczne, rękawicznictwo, wyroby z drutu, manekiny, koronkarstwo, szewctwo, wyroby z metalu, pozłotnictwo, roboty kościelne i dekoracyjne, bronzownictwo, fabryki fortepianów i t. d., staną do konkursu w Krakowie.

Należałoby jednak pomyśleć o utworzeniu w Warszawie odpowiedniego komitetu.

= Zmiana właściciela.

Pensja żeńska długo będąca w rękach panny Karskiej, w tych dniach sprzedaną została.

Nową przewodniczką zakładu została pani Swołyńska.

= Z Ujazdowa.

Na placu ujazdowskim zapanował ruch ożywiony.

Dziesiątki robotników wkopują pale, urządzają karuzele i huśtawki lub wznoszą prowizoryczne szopy.

Przedsiębiorcy z niepokojem spoglądają w błękity, od których zależy powodzenie zabawy ludowej.

= Jeszcze upadłość i „premjówki na raty".

Alarm publiczności zainteresowanej upadłością Neumarka nie ustał, a setki osób gromadziły się wczoraj i onegdaj przed zamkniętym kantorem, przeklinając właściciela i głośno opowiadając o swoich stratach.

Jak znaczne są te straty, trudno na razie określić, należności bowiem składają się z drobnych sum, jedna tylko z poważnych firm zaangażowana została na 40,000 rs.; książki zaś handlowe nie były podobno utrzymywane w porządku, wymaganym przez kodeks handlowy.

Pomiędzy kupującymi „na raty” było wiele osób z prowincji i te zaczynają już od dziś nadsyłać zaufanym osobom swe kwity, prosząc o wyegzekwowanie ich należności.

Charakterystyczne, iż pomiędzy składającymi pieniądze „na raty” znalazło się trzech miejscowych kupców.

Neumark miał opinję uczciwego i zamożnego człowieka, przed paru laty zamierzał zamienić swój domek na kamienicę wartości 300,000 rs.; traktował o kupno kilku innych domów, publiczność więc była pełna zaufania.

Powiadają, iż władza prokuratorska wdała się w tę sprawę na skutek przedstawienia pewnej wysoko postawionej osoby z Kielc, która opłaciwszy ostatnią ratę za 20 premjówek nie mogła odebrać swoich biletów.

Neumark, jak głoszą wieści, spekulował premjówkami na giełdzie berlińskiej, poniósł tam znaczną stratę, papiery zaś mu sprzedano.

Synowie nie należeli do interesu, żona zaś miała tylko prawo podpisu prokury; wszyscy pozostają na wolności, sam zaś p. „bankier” został zawezwany dla wyjaśnień.

Fakt ten poderwie zaufanie do wszystkich podrzędnych kantorów weksli, których na naszym bruku w ostatnich latach namnożyło się bez liku.

= Śmiertelność.

W zeszłym tygodniu, według urzędowych wykazów, zmarło w Warszawie 215 osób, a więc o 12 mniej aniżeli w tygodniu poprzedzającym.

Najwięcej ofiar, bo 28, zabrało zapalenie płuc, dalej suchoty 27 i zapalenie mózgu 16.

Z chorób zakaźnych najbardziej grasuje ospa, na którą zmarło 12, na błonicę 6, na tyfus 3, na szkarlatynę 2, wreszcie na koklusz zmarły 3 osoby.

= Inna ulica.

W opisie faktu wykrycia przez policję w tych dniach nory złodziejskiej (nr. 89-ty *Kurjera*), wkradła się pomyłka, którą pośpieszamy sprostować.

Kryjówka przestępców mieściła się nie na ulicy Karmelickiej, lecz pod nr. 7-ym na ulicy Książęcej.

Nieczytelny rękopis spowodował zmianę w nazwie ulic.

= Znaczne kradzieże.

W dniu onegdajszym zamieszkała pod nr 29 na ulicy Nowogrodzkiej panna Eliza Duley, nauczycielka języka angielskiego, powróciwszy do domu, znalazła drzwi otwarte i zamki wyłamane.

Okazało się, iż w czasie nieobecności lokatorki złodzieje gospodarowali w obu pokojach.

Unieśli oni prawie cały majątek biednej guwernantki, która przez wiele lat pracowała i oszczędzała aby coś zebrać.

Oprócz klejnotów wartości paruset rubli, złodzieje zabrali srebra stołowe na pięć osób, sztukę materji, szal francuski, sznur korali, 260 rs. w gotówce, 9 złotych monet po 10 franków, wreszcie dwa weksle po 300 rs. każdy.

Okradziona, dowiedziawszy się o poniesionej stracie, była bliską utraty zmysłów.

Z przeprowadzonego doraźnie śledztwa okazuje się, iż stróż domu ani sąsiedzi nikogo nie zauważyli.

W dniu wczorajszym panna D. otrzymała list miejską pocztą.

W kopercie znajdowały się dwa skradzione weksle.

Złodziej zwrócił wspaniałomyślnie to, z czego nie mógł osiągnąć żadnej korzyści.

Na ulicy Mostowej pod nr 6 w dziwnie tajemniczy sposób została spełnioną znaczna kradzież.

Lokator Majer Fryszmon, powróciwszy po kilkogodzinnej nieobecności do domu znalazł wyłamaną szufladę w biurku i brak 1310 rs. w gotówce.

Złodzieje musieli dostać się do mieszkania przez otworzenie drzwi wytrychem i w ten sam sposób uchodząc z łupem drzwi zamknęli.

= Grabież

Przed kilku tygodniami do kuchni mieszkania państwa X., wpadła stróżka i przemocą zabrała deskę do prasowania bielizny, stawiającą zaś opór służącę mocno poturbowała.

Pani X. oburzona zuchwałym postępkiem stróżki, chociaż skradziony przedmiot przedstawiał wartość zaledwie kilkudziesięciu kopiejek, wniosła skargę do sądu pokoju VIII-go oddziału, domagając się ukarania sprawczyni grabieży.

Czterej świadkowie potwierdzili przytoczone w skardze okoliczności, a mimo to zapadł wyrok oddalający akcję karną powódki, której zostawiono możność dochodzenia swej własności na drodze cywilnej.

= Śmierć bliźniąt.

W dniu onegdajszym zdarzył się dość rzadki wypadek jednoczesnej prawie śmierci dwóch rodzonych sióstr bliźniąt.

Obie młode kobiety liczyły po 23 lat wieku.

Jedna z nich, pani W., była żoną urzędnika kolejowego w Warszawie, druga zaś K. mieszkała w hrubieszowskiem, gdzie mąż jej dzierżawił folwark.

Siostry-bliźniaczki od samego dzieciństwa bardzo się kochały i przed trzema laty obie jednocześnie wyszły za mąż.

Pani K. dawniej już zapadła na zdrowiu z powodu przebycia dwukrotnie ciężkiego zapalenia płuc.

Właśnie przed tygodniem stan zdrowia tak dalece się pogorszył, iż p. K. wysłał telegram do szwagra prosząc, aby przysłał bezzwłocznie żonę do umierającej siostry.

Pan W. żonie, będącej kilka dni po chorobie, telegramu nie pokazał.

Chora jednak przeczuwała niebezpieczny stan siostry i ciągle o niej mówiła.

Pomimo energicznego ratunku kilku lekarzy, pani W. zapadłszy w gorączkę, w dniu 2-im b. m. życie zakończyła.

Zbolały mąż wysłał do szwagra telegram ze smutną wiadomością.

Nie upłynęła jednak godzina czasu, gdy sam otrzymał depeszę z podobną wieścią.

Siostry-bliźniaczki, rozdzielone 30-milową przestrzenią, zmarły więc jednego dnia, prawie o tej samej godzinie.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych spełniono znaczną kradzież w mieszkaniu Ch. Fejnmedla.

Złodzieje zabrali garderobę, bieliznę i pościel wartości paruset rubli.

Na Pradze z dorożki podążającej na dworzec kolejowy skradziono walizkę, w której znajdowała się garderoba na sumę około 200 rs.

Przy ulicy Wolność pod nrem 15-ym, w sklepie Manasena rozbito szufladę i skradziono z niej 90 rs. w drobnej monecie.

Złodziej został później ujęty, pieniądze jednak zdołał już ukryć.

Przy ulicy Twardej pod nrem 23-im okradziono rzeźnika Jana Wroniewskiego.

Wartość skradzionych przedmiotów wynosi 250 rs., a nadto złodzieje zabrali 60 rs. w banknotach i kilka złotych monet francuskich.

= Grabież w mieszkaniu.

W dniu wczorajszym około godziny 10-ej wieczorem, do mieszkania J. Blaufuksa pod nrem 15-ym na Nalewkach przyszedł Wojciech Najko, znajomy służącej Katarzyny Podgórskiej.

Działo się to pod nieobecność Blaufuksa i Najko przemocą skradł pakę, w której znajdowało się 24 par kamaszy, oraz 10 wyprawnych skór.

Pomimo natychmiastowej pogoni rabuś zdołał z łupem umknąć bezkarnie.

= Przejechanie.

W dniu wczorajszym powożący dorożką nr 131 Jan Mucha przejechał emeryta p. Napoleona Stępowskiego.

Poszwankowanego podniesiono z ciężkiem obrażeniem w boku.

Dorożkarz został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

= Trzy podrzucenia.

W dniu wczorajszym w sieni na drugiem piętrze domu pod nrem 9-ym przy ulicy Przejazd znaleziono podrzucone niemowlę płci żeńskiej, liczące przeszło rok życia.

W bramie domu pod nrem 12-ym przy ulicy Przemysłowej, stróż miejscowy podniósł podrzuconą dziewczynkę, mającą kilka tygodni życia.

Obu podrzutków oddano do szpitala Dzieciątka Jezus.

Na ulicy Powązkowskiej wczoraj około godziny 6-ej rano Tomasz Bielewicz usłyszał kwilenie dziecka.

Okazało się, iż pod parkanem w koszyku było niemowlę płci męskiej, liczące parę tygodni życia.

Bielewicz odniósł dziecię do domu, gdzie za wspólną zgodą z żoną postanowił zająć się wychowaniem niemowlęcia.

= Pożar.

W dniu wczorajszym w podwórzu domu pod nrem 12-ym przy ulicy Długiej wynikł pożar.

Okazało się, iż ktoś zapuścił ogień w śmietniku, gdzie była złożoną słoma w znacznej ilości.

Mieszkańcy pożar stłumili.

= Wściekły pies.

W dniu wczorajszym na ulicy Żelaznej ukazał się wściekły pies.

Przechodnie z panicznym strachem uciekali.

Pies rzucił się na kilka osób szarpał na nich odzież, nikt jednak na szczęście nie został pokąsany.

Straszne zwierzę zabił szablą policjant Mroczkowski.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam: „W d. 1-ym b. m. tutejsze Tow. lekarskie obchodziło 25-lecie swojego organu *Przegl. lekar.* Posiedzenie, w którem uczestniczyły wybitniejsze osobistości miasta, zagaił dr. Pieniążek. W liczbie telegramów znalazły się też od drów Rothego, Pląskowskiego, Sokołowskiego, Malcza i Hoyera z Warszawy, od redakcyj *Zdrowia*, *Medycyny*, *Kroniki lekar.* i *Gazety lekar.*, od prezesa warsz. Tow. lekar. dra Gepnera, od Tow. lekar. w Lublinie, Poznaniu, Odesie, Kijowie i t. d. Obchód zakończyła uczta w „Grand Hôtelu”.

× **Stanisław hr. Tarnowski** wyjechał dla poratowania zdrowia do Włoch. Odczyty jego w Krakowie do skutku nie przyjdą.

× **Dobra Wielkie Zalesie** z folwarkiem Liszkowem, blisko 4,000 morgów obszaru, w pow. krotoszyńskim, nabyła na subhastacji komisja kolonizacyjna od p. Lucjana Jaraczewskiego za 576,000 mar. Jakże pilną jest potrzeba banku!

× **Wiadomość o śmierci Kraszewskiego** wywołała w Czechach ogólne współczucie. Prawie wszystkie dzienniki (i *Narod. listy*) i pisma tygodniowe czeskie zamieściły sympatyczne nekrologi w czarnych obwódkach. *Hlas naroda* podał feljeton Edw. Jelinka „O stosunku Kraszewskiego do czechów”. Z Pragi i z prowincji wysłano do Krakowa telegramy. D. 2-go kwietnia w sali „ostrowa zofijskiego” urządzono wieczorek dla uczczenia zasług nestora pisarzy polskich, na którym p. Edw. Jelinek miał odczyt. Kraszewski był członkiem honorowym kilku towarzystw czeskich, z utworów zaś jego przetłumaczono na język czeski blisko 100.

× **W Wiedniu** komitet balu polskiego wręczył artyście Rybkowskiemu za usługi, oddane komitetowi, tekę malarską z podpisami. Z powodu wręczenia tej pamiątki odbył się wieczorek towarzyski, na który przybyli Henryk Sienkiewicz, bawiący w Wiedniu w przejeździe do Kaltenleutgeben, Wojciech Kossak, Ajdukiewicz i in.

× **Druga arystokratka** przeniosła się w przeciągu jednego tygodnia na drugi świat za pomocą samobójstwa. Zaledwo ochłonęło „towarzystwo” po gwałtownej śmierci ks. Otranto, donoszą znów dzienniki o samobójstwie margrabiny Wirginji Bufalini, z domu hr. Orlandini, która należała do koryfeuszek „towarzystwa” florenckiego. Margrabina, licząca lat 71, powiesiła się na taśmie dzwonka. Powody samobójstwa dotąd niewiadome.

Nekrologja.

† Ś. p. Teresa z Markiewiczów **Szymanowska**, po ś. p. Franciszku Szymanowskim pozostała wdowa, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła w dniu 3-im kwietnia, w 81-ym roku życia. W głębokim smutku pozostali synowie, synowe i wnuki zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych, że po żałobnem nabożeństwie we wtorek, to jest dnia 5-go kwietnia r. b., w kościele górnym Wszystkich Świętych na Grzybowie, zwłoki ukochanej matki i babki wyprowadzone zostaną z tegoż kościoła o godzinie **11-ej** zrana na cmentarz powązkowski. 2—1207—

† Ś. p. Helena **Miszkiel**, córka Bartłomieja, panna, zmarła mając lat 23, w dniu 3-im kwietnia r. b. Pozostałe siostry i bracia zapraszają krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Krzyża o godzinie **10-ej** zrana dnia 5-go b. m., to jest we wtorek, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na Powązki do grobu familijnego. —1209

† Ś. p. Józef **Wilczek**, radca stanu, b. prokurator, ostatnio urzędnik dr. żel. warsz.-ter., opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 65, zakończył życie w dniu 3-im kwietnia 1887 r. W głębokim smutku pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 6-ym kwietnia, to jest we środę o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Anny, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1210

† Ś. p. Michalina z Serafińskich **Goebel**, żona właściciela domu, opatrzona św. sakramentami, po długiej i bolesnej chorobie, w dniu 3-im kwietnia r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 61. W najgłębszym smutku pozostały mąż z familją zaprasza przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 5-ym kwietnia r. b., to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1202—

† Ś. p. Hieronim **Masiewicz**, b. naczelnik powiatu, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w dniu 2-im kwietnia 1887 r., przeżywszy lat 74. Pozostała córka pogrążona w żalu zaprasza krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 5-ym kwietnia r. b., to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **1-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. —1062—

† W dniu 5-ym b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Maksymiljana **Thorzewskiego**, b. oficera b. wojsk polskich, pisarza dyr. Tow. kr. ziem. w Siedlcach, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej o godzinie **10-ej** zrana odprawioną będzie żałobna wotywa na którą rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1203—

† Dnia 5-go kwietnia, to jest w wielki wtorek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Edwarda barona **Mohrenheim'a**, odprawioną zostanie msza święta w kościele św. Krzyża przy wielkim ołtarzu o godzinie **10-ej** zrana, na którą nieobecne córki zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych. 2—1167

† W dniu 6-ym kwietnia r. b., jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Stefana **Bieńkowskiego**, odbędzie się w kościele powązkowskim o godzinie **10-ej** zrana żałobne nabożeństwo, na które matka wraz z siostrą zapraszają życzliwych i znajomych zmarłego. —1192—

† W dniu 5-ym kwietnia r. b., w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. marszałka Tomasza **Narkiewicza-Jodko**, na które zaprasza się niniejszem. —1184—

† We wtorek, to jest dnia 5-go kwietnia, o godzinie **9-ej** zrana odbędzie się w kościele św. Anny nabożeństwo za duszę ś. p. Wincentego **Markowicza**, na które pozostała żona zaprasza. —1199—

† Dnia 5-go kwietnia, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, odbędzie się nabożeństwo, za duszę ś. p. Wincentego **Bogdańskiego**, na które rodzice, siostry, bracia i koledzy zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1208—

† We wtorek, to jest dnia 5-go kwietnia w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, jako w dzień imienin ś. p. Wincentyny z Jankowskich **Rzepeckiej**, odbędzie się o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostała siostra zaprasza krewnych i znajomych. —1164—

Z CESARSTWA.

Jeżeli można dać wiarę doniesieniu *Russkiego Kurjera*, kwestja Warny zajmuje sobą nie same tylko gazety. W petersburskich dobrze poinformowanych kołach mają jakoby opowiadać że:

„gabinet petersburski założył protest przed Europą, z powodu dopuszczenia przez jej ajentów dyplomatycznych w Bułgarji do fortyfikowania Warny i uzbrojenia jej niewiadomo zkąd dostarczonemi tam działami-Kruppa.“

Komentując powyższą wiadomość *Petersburskija Wiedomosti* piszą:

„Rzecz naturalna, że protest do Europy, która rękami bułgarów wznosi tę fortecę na rosyjskim morzu, niewiele poskutkuje; ale możnaby cieszyć się nim jako początkiem w bardzo ważnej sprawie obrony naturalnego punktu oparcia dla polityki rosyjskiej w Bułgarji, gdyby się wiadomości moskiewskiego dziennika istotnie sprawdziły.”

Journal de St. Pétersbourg karci surowo szerzycieli fałszywych a sensacyjnych nowin.

„Niektóre ajencje — pisze ten dziennik—przyjęły zwyczaj wypuszczania w pewnych, z góry nieomal dających się na pewno oznaczyć terminach, alarmujących pogłosek. Wczoraj znowu—był to ostatni dzień miesiąca i termin likwidacyj giełdowych — rynki zagraniczne zostały zaniepokojone mniemaną depeszą z Petersburga, wypuszczoną przez *Ajencję Reutera*, a mówiącą o ważnych wypadkach, których teatrem miałaby być nasza stolica. Czy nie byłoby niedyskrecją poprosić rzeczonej ajencji o okazanie oryginału telegramu? A jeżeli, jak o tem jesteśmy mocno przekonani, nie będzie mogła temu uczynić zadość, czy trzeba będzie poprzestać na napiętnowaniu raz jeszcze jej złej wiary?

„Szerzenie fałszywych wiadomości w widokach zysku nie jest nowym wynalazkiem. Ci co wiedzą naprzykład czem była paryska ulica Quincampoix w początkach ostatniego stulecia, czytali, że w owej epoce szalonych spekulacyj, *macherzy*, w chwilach największej ekscytacji umieli wprowadzić na scenę mniemanych wysłańców niosących *pewne* wiadomości, z pomocą których w mgnieniu oka zyskiwały się lub traciły miljony. Nie zatarł się pewno jeszcze w pamięci współczesny sławny ów *kozak*, który trzydzieści lat temu przywiózł fałszywą wiadomość o wzięciu Sewastopola. Ale było to zuchwalstwo osobiste, które trudnoby było karać. Za naszych czasów i to pociągnięto pod system; istnieją ajencje, których informacje uchodzą w oczach publiczności za zasługujące na wszelką wiarę. Dziewięć razy na dziesięć tak też bywa. Ale im większem jest to zaufanie, tem karygodniejszem jest nadużycie go, bo i następstwa też są szkodliwsze. Nadużycia te podpadają wprost pod artykuły kodeksów karnego i cywilnego; że użyjemy terminu prawnego, jest to oszukaństwo co do wartości sprzedanego towaru, jest to nadużycie dobrej wiary, jest oszustwo wyraźne, świadome, rozmyślne.

„W wypadku, o którym mówimy, byłoby łatwo stwierdzić podstępną intencję a nadto i powtarzanie się przestępstwa. Czy nie znaleźliby się sędziowie, którzyby odpowiednio postąpili, skoro poszkodowani liczyliby się na setki? I niezawodnie przystąpiliby oni do skargi, gdyby się czuli choć trochę popieranymi. Dwa lub trzy procesy tego rodzaju, a ajencje nauczyłyby się z własną szkodą, że nie po to istnieją aby żartować z łatwowierności publicznej i z mienia ludzi prywatnych. Ośmielamy się zalecić tę zbawienną kurację. Niech inni zadecydują czy należy ją zastosować?”

J. I. KRASZEWSKI.

„W pięknej naszej katedrze—piszą do nas z Włocławka—w d. 29-ym z. m. wobec licznie zebranej inteligencji wszystkich wyznań, odbyło się nabożeństwo żałobne za zmarłego tytana talentu i pracy.

Katafalk przybrany był wspaniale żywemi kwiatami i mnóstwem świec, a w głowach trumny stał biust niezapomnianego pisarza.

Pieśni religijne na chórze wykonali członkowie bawiącego w naszem mieście Towarzystwa dramatycznego p. Sarnowskiego.”

*

Komitet, zajmujący się pogrzebem Kraszewskiego w Krakowie, zebrał się w d. 1-ym b. m. na posiedzeniu, celem postawienia programu żałobnego obrzędu.

Przewodniczący zakomunikował komitetowi, iż zwłoki odeszły w d. 31-ym z. m., przywiezienie zaś ich do Krakowa spodziewanem jest w ciągu dni trzech.

Wobec więc rychłego otrzymania drogich szczątków zgasłego pisarza podniesiono kwestję prowizorycznego ich umieszczenia.

Po żywej dyskusji nad tym przedmiotem uchwalono, aby zwłoki tymczasowo złożyć w krypcie kościoła ks. pijarów, tu bowiem będą się mogły odbywać w podziemiach nabożeństwa, a w ul. św. Jana i w Rynku będzie się mógł należycie rozwinąć orszak pogrzebowy.

W dalszym ciągu komitet zaprosił do udziału w pracach swych reprezentantów dziennikarstwa (pp. Bartoszewicza, Chylińskiego i Romanowicza) i ze strony młodzieży akademickiej (p. Jaworskiego).

Po rozstrzygnięciu spraw natury gospodarczej postanowiono uprosić przez delegację biskupa krakowskiego o udział w pogrzebie.

Do ułożenia programu pogrzebu wybrany został podkomitet w następującym komplecie: przewodniczący p. Muczkowski, dalej pp. Rostafiński, ks. Polkowski, Pryliński, Kossak, Miłaszewski i Rzewuski.

Urządzenie kantat żałobnych powierzono chórowi akademickiemu.

Zapowiedziane na dzień następny posiedzenie komitetu nie przyszło do skutku z powodu wyjazdu przewodniczącego do Lwowa na pogrzeb prezydenta Dąbrowskiego.

Terminu przybycia zwłok do Krakowa niepodobna jeszcze oznaczyć, gdyż ciało zatrzymywanem jest podobno na niektórych stacjach.

Natomiast termin samego pogrzebu najprawdopodobniej wypadnie na d. 18-ty b. m., to jest w poniedziałek.

Kryptę pod kościołem ks. pijarów wybijają obecnie kirem.

Młodzież akademicka pełnić ma straż honorową przy zwłokach.

*

Z Poznania donoszą, iż w d. 2-im b. m. odprawiono w miejscowym kościele farnym nabożeństwo żałobne za duszę Kraszewskiego.

Katafalk, ustawiony w głównej nawie kościoła, otoczono kwiatami i mnóstwem jarzących świateł.

Podczas nabożeństwa na chórze odśpiewano *Requiem.*

*

Z Archangielska telegrafuje nam czcigodny kapelan ks. Juwenalis, że wczoraj odbyło się tamże nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Kraszewskiego.

Cała kolonja polska pośpieszyła na smutny obrzęd; katafalk ozdobiony był dywanem, pochodzącym z daru dam warszawskich.

*

W d. 27-ym b. m. odbyło się w Tyflisie uroczyste nabożeństwo żałobne za Kraszewskiego.

Na środku kościoła wznosił się katafalk ozdobiony portretem zmarłego, wieńcami i kwiatami.

Publiczność zebrała się tłumnie, a prócz polskiej kolonji znajdowali się na nabożeństwie prawie wszyscy przedstawiciele inteligencji miejscowej.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Otrzymane wczoraj.

Wiedeń 3-go kwietnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Wiadomość o zawaleniu się amfiteatru rzymskiego w Poli jest zupełnie zmyśloną.

Berlin 3-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — *Norddeutsche allgemeine Zeitung* podnosi fakt, że dzienniki francuskie, zbliżone do jen. Boulangera z powodu uwolnienia ze służby jednego z niższych urzędników tamtejszego ministerjum wojny zaatakowały niemieckiego *attaché* wojskowego, jako wrzekomego odbiorcę dostarczanych bezprawnie przez owego urzędnika tajnych wiadomości. Postępowanie to ze strony francuskiej nie ma sobie równego nawet w epokach, gdy naprężenie pomiędzy obydwoma państwami doprowadziło do wojny. Jakże wobec tego faktu zachowuje się francuski minister wojny? Jak wynika z udzielonej przezeń w d. 25-ym lutego pewnej ajencji telegraficznej noty w sprawie konceptu sprawozdania niemieckiego kapitana Schwarzhoffa o manewrach morskich pod Tulonem, dał on pierwszy przykład zagospodarowania się w cudzem biurku, któremu zawdzięcza możność obrania konceptu obcego raportu urzędowego za podstawę swej noty półurzędowej. Niemiecki *attaché* wojskowy nagabywany przez francuskich ajentów prowokacyjnych zagrozić musiał udaniem się o pomoc do policji. W Niemczech prowadzono cztery procesy przeciw szpiegom francuskim, którzy przybywali do Niemiec celem śledzenia tutejszych tajemnic wojskowych, pozwalano zawsze oddalić się swobodnie nawet wtedy, gdy posiadano w rękach stanowcze dowody ich winy. Dziwnem jest, że w tej chwili organa innych ministerjów francuskich wyrażają poważne życzenia utrzymania przyjacielskich stosunków pomiędzy obydwoma państwami.

Berlin 3-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Zdecydowano się zatrzymać posadę namiestnika Alzacji i Lotaryngji. Zniesionym zostanie tylko urząd sekretarza stanu (który ostatnio zajmował minister Hoffman, (*przyp. red.*).

Paryż 3-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Prokuratorja państwa postanowiła zażądać od parlamentu wydania deputowanych hr. Douville Maillefeu i Sans Leroy.

Rzym 3-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Utrzymują w sferach watykańskich, iż sekretarzem stanu mianowany zostanie świeżo mianowany kardynałem nuncjusz papieski w Wiedniu, Vanutelli. Monsignor Galimberti ma być zamianowany nuncjuszem w Monachjum. Tamtejsza nuncjatura ma być podniesioną do pierwszego stopnia; na tej posadzie msgr. Galimberti ma prowadzić dalsze układy z rządem pruskim.

Rzym 3-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— ***Osservatore romano*** **został upoważniony do zaprzeczenia** pogłosce, jakoby poseł francuski przy Watykanie upraszać miał Papieża o pośrednictwo pomiędzy Francją i Niemcami.

Rzym 3-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Długoletni poseł niemiecki przy Kwirynale, br. Keudell, doręczył wczoraj królowi Humbertowi swe listy odwołujące.

Madryt 3-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Za drzwiami wchodowemi sali posiedzeń izby deputowanych, odkryto wczoraj podczas posiedzenia płonący ładunek materyj wybuchowych. Ubiegłej nocy eksplodował podobny nabój w gmachu ministerjum finansów. Kilka szyb zostało zdruzgotanych, z ludzi nie poniósł nikt szwanku.

Bukareszt 3-go kwietnia. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— *Ajencja Havasa* donosi: Statek podejrzany okazał się okrętem norweskim „Unita”. Płynął on z ładunkiem wina do Radujewaczu.

Sofja 3-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Wiadomość o rozruchach w Łompałance nie ma żadnej podstawy.

Petersburg 3-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Podobno komisja, mająca zrewidować ustawę paszportową, oświadczyła się za zniesieniem § 129-go ustawy wykupowej, na mocy którego mogły nie być wydane paszporta włościanom i mieszczanom przypisanym do gminy, na których ciąży zaległość. Komisja projektuje nieograniczone wydawanie paszportów osobom należącym do klas opodatkowanych, a wydalającym się w celach zarobkowania.

Petersburg 3-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Minister finansów wniósł do rady państwa projekt zreformowania zarządów skarbowych i zarządu akcyzy w Syberji. Dotąd rewizorów i kontrolerów mianował jenerał-gubernator. Nowy minister finansów projektuje, aby dla całej Rosji ustawiony został ogólny porządek, według którego wyżsi urzędnicy zarządu akcyzy byliby mianowani przez ministra finansów. Podobnież projektowanem jest zreformowanie kas gubernialnych i powiatowych na ogólnych zasadach i utworzenie kilku oddziałów banku państwa.

Petersburg 3-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — *Now. wr.* donosi, że zarządzający ministerjum marynarki uda się w kwietniu do Nikołajewa i Sewastopola dla obejrzenia budujących się statków.

Petersburg 3-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Peters. wied.* donoszą, że komitet ministrów na posiedzeniu w d. 5-ym kwietnia będzie rozstrzygał kwestję naftociągu kaspijsko-czarnomorskiego oraz cła od nafty.

Petersburg 3-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — *Petersburskija Wiedomosti* donoszą, że wkrótce w wielu powiatach otwarte zostaną nowe oddziały banku szlacheckiego.

Petersburg 3-go kwietnia. (*Tel Aj. półn.*) — Dziś przybył do Petersburga poseł rosyjski przy dworze niemieckim hr. Szuwałow.

Otrzymane dziś.

Wiedeń 4-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Adwokat dr. Ludwik Wolski umarł tu wczoraj.

Wiedeń 4-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Stoiłow udał się do Berlina. Ma on nakłonić gabinety, aby zgodziły się na przedłużenie pełnomocnictw obecnej rejencji, ponieważ wybór księcia w teraźniejszych warunkach nastąpić nie może.

Berlin 4-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Centrum zamierza głosować w izbie deputowanych za projektem ustawy kościelno-politycznej, jeżeli z Watykanu nadejdą w tej mierze stanowcze instrukcje.

Berlin 4-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Mówią obecnie, że następcą barona Keudella w Rzymie zostanie zięć ks. Bismarka, hr. Rantzau.

Berlin 4-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Wczorajszy atak *Nordd. allg. Ztg.* na jen. Boulangera uważanym jest tutaj za oznakę nowego pogorszenia się stosunków pomiędzy Niemcami i Francją.

Berlin 4-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Zapalenie oka u cesarza słabnie.

Berlin 4-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Z Alzacji i Lotaryngji wydalono znowu kilka osób podejrzanych o spiski antiniemieckie.

Madryt 4-go kwietnia. (*Tel. Ajencji półn.*)— Wczoraj w czasie posiedzania izby deputowanych po za drzwiami wchodowemi do sali znaleziono patron z materjałami wybuchowemi. Na schodach ministerjum skarbu ubiegłej nocy eksplodował takiż sam patron, przyczem pękło kilka szyb w oknach. Z ludzi nikt szwanku nie poniósł.

Petersburg 4-go kwietnia.—(*Tel. pryw. K. W.*) — Odgrywający się za pośrednictwem telegrafu turniej szachowy pomiędzy Londynem i Petersburgiem zakończył się zwycięztwem Petersburga, ponieważ Londyn nie skorzystał z dziesięciodniowego terminu, przeznaczonego na każde posunięcie.

GIEŁDA.

Warszawa, 4-go kwietnia.

W niekorzystnych ciągle warunkach przedstawia się sytuacja giełdowa. Szacowania berlińskie są ciągle niepewne i niewyraźne w porównaniu z następującemi po nich notowaniami urzędowemi często zupełnie niezgodne, mało więc do nich przywiązuje się wiary, opierając się głównie na notowaniach dnia poprzedniego. Dalej jeszcze gazety mniej lub więcej inspirowane nie szczędzą pogłosek zawsze niepokojących. I obecnie też wieści o rozmaitych zmianach w różnych gabinetach europejskich niepokój ten utrzymują. Jak wiemy, notowania sobotnie wynosiły 179.25 m. za 100 rs. na dostawę w końcu kwietnia, dziś szacowania obiecywały zaledwie 179 w żądaniu. Kursa też walut obcych dążyły ku zwyżce i w ciągu trwania czynności giełdowych jeszcze znacznie się podniosły.

Za weksle krótkoterminowe na **Berlin** żądano 56.15, tranzakcje dopełniano po 55.90, 55.92½, 55.95 do 55.97½ z początku, później coraz wyżej 56, 56.02½ i 56.07½, jeszcze w końcu 56.05 płacić chciano nie znajdując po tym kursie oddawców.

Na pomniejsze miasta niemieckie 55.75 za krótkoterminowe weksle płacono z początku, później nie obracano tym papierem..

Na **Londyn** 11.34½ żądano, płacono 11.32½, później 11.33½, o 5 kop. wyżej niż w sobotę.

Na **Paryż** 45.30 w żądaniu, o 40 kop. wyżej przy tranzakcjach po 45 i 45.15 ku końcowi.

Na **Wiedeń** 89 50 żądao, płacono 89.30.

Papierami niewielki obrót. Kursa niezmienione.

Listy likwidacyjne 94.40 i 94 bez ruchu.

Pożyczki wschodnie 100.15 za zwykłe sztuki bez różnicy emisyj żądano.

Listy zastawne ziemskie serji I po 101.60; II, III i IV po 101.30 poszukiwano. Serja V 100.55, 100.60 i 100.70 płacono, w żądaniu notowana 100.85. Płaconoby chętnie 100.50, lecz po tym kursie nie ma oddawców.

Listy miejskie 100 za I, 99.25 za II, 99.20 za III i IV—II pewną sumę po 98.80 kupiono.

Obligi 94.40 i 94—za większe 94.10 płacono.

Listy łódzkie 95.25 za I i 94.25 za II i III żądano.

Z akcyj kupiono partyjkę akcyj warszawskiego Towarzystwa fabryk cukru po 700, to jest około 50 rs. drożej niż w sobotę.

Godz. 12. Usposobienie mocne. Za weksle krótkoterminowe na Berlin 56.07½ płacono.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 4-go kwietnia r. b.

Tydzień przedświąteczny rozpoczął się przy usposobieniu mocniejszem nieco dla posiadaczy zboża. Kupowano dosyć chętnie, a dosyć ostre powietrze skłoniło właścicieli wiatraków do kupna. Dostawy były znaczne. *Pszenicy* wystawiono na sprzedaż 700 korcy przeważnie z próbek. Płacono za wyborową 8 rs. do 8.10, jedna nieznaczna partja bardzo pięknego ziarna osiągnęła 8.25 nawet, lecz jest to tylko wyjątkowy wypadek, który za normalny uważać nie można. *Żyta* 600 korcy, również pokup chętniejszy z powodu wiatru. Kupowano na wiatraki po 4.85 do 5 rs. za wyborowe, młyny w mieście bardzo mało brały udziału w zakupie, słabsze nieco ziarno 4.75. *Owsa* prawie wcale nie dostawiono i zaledwie w detalicznej sprzedaży nie wielkie ilości po cenach mocnych się rozeszły. *Siana* i *słomy* z powodu złej drogi wcale nie dostawiono.

Po za obrębem targu, jak słyszeliśmy, kupiono na berlinkach około 100 korcy *żyta* w dobrym średnim gatunku i płacono na miejscu, to jest bez dostawy do młyna, 4.60. Również na berlinkach podobno około 400 korcy *pszenicy* średniej, bez dostawy po 7.50 płaconono.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Fidze Malowanej.*

Dawno dałaś mi to poznać, lecz gdzież dane przyrzeczenie, z którego wkrótce korzystać chciałem. *Prowincja.*

— *Znajomemu i znanemu.* Odpowiedź *poste-restante.* (1212) *R. R. Nr 2.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 4-go kwietnia 1887 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	56.15	56.05
Londyn 1 funt. ster. „ „	11.34½	—.—
Paryż 100 franków „ „	45.20	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	89.50	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	—.—	101.60
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.—	—.—
„ „ „ II	99.75	—.—
„ „ „ III	99.20	—.—
„ „ „ IV	99.20	98.70
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	94.20	—.—
„ „ „ małe	94.—	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.15	—.—
II „ „ rs. 100	100.15	—.—
III „ „ rs. 100	100.15	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	94.40	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 134½
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 4
Od Listów. zast. m. Łodzi kop. 202
Od Listów likwidacyjnych kop. 130
Od Obligów m. Warszawy kop. 225½

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 4-go kwietnia 1887 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	795	—
„ „ wyborowa .	—	—	800	810
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	485	500
„ średnie	—	—	475	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 4-go kwietnia 1887 r.

Hurt. skład. Wiadro rs. 7 kop 99⁵
„ Garniec rs. 2 kop. 60.

Do składu Materjałów Budowlanych i Węgli Kamiennych
W. WILLMAN,

W WARSZAWIE,
ulica Twarda № 13/21 1089E,
nadszedł świeży transport
Cementu krajowego z fabryk „Grodziec" i „Wysoka", oraz zagranicznego. Nadto posiada **Wapno** suche i staro-lasowane, **Gips, Cegłę, ogniotrwałą, Angielską, Ramsaj** i krajową różnych kształtów i wielkości, **Glinkę ogniotrwałą, Tekturę smołowcową, Lak i smołę gazową** na beczki, **glinę, piasek, Trzcinę i cegłę zwyczajną** i t. p.
Ceny umiarkowane. — Sprzedaż w ilościach żądanych, ekspedycja bezzwłoczna. 555R

Z powodu wyjazdu **do odstąpienia** w dobrem i korzystnem miejscu

RESTAURACJA

z całem urządzeniem, ogrodem, kręgielnią i osobnemi gabinetami, z kontraktem trzyletnim.—Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska № 26. 622R

Trzy Letnie Mieszkania

z wszelkiemi dogodnościami w majątku ziemskim w pobliżu miasta gubernjalnego Siedlec, są do wynajęcia. Z tych lokali jeden jest obszerny z fortepianem za rs. 180, a dwa mniejsze za rs. 65 i 45, wszystkie kompletnie umeblowane. — Miejscowość bardzo ładna, otoczona lasami, posiada wyborną kąpiel i duży sad. — Wrazie nie prowadzenia kuchni obiady ze dworu mogą być wydawane. Korrepetytor w miejscu do ucznia z kilku klass niższych filologicznego Gimnazjum przez wakację. Szczegółową wiadomość powziąść można w Handlu Win A. Skorupskiego, Krakowskie-Przedmieście № 19. 540

Do sprzedania
APTEKA

w Moskwie, w pryncypalnej i najludniejszej okolicy, z rozpłatą na raty, bez pośrednictwa osób trzecich.—Bliższej informacji udzieli Elżbieta Aleksiejewna Czajkowska, Bulwar Twerski, dom Barona Szepping w Moskwie. 565R

KANTOR
L. W. KUSZNIRA,
w Symferopolu (Krym),

kupuje i wysyła z Krymu na zamówienia: wino, owoce, konserwy, orzechy, ostrygi, tytoń, wełnę, skóry nie wyprawne, skórki baranie, wyporki, łój topiony, sól i inne produkty miejscowe.—Przyjmuje zlecenia **na sprzedaż w Krymie** wszelkiego rodzaju wyrobów fabrycznych i przemysłowych. — **Gwarancja pewna.**—Adres dla telegramów: **Kusznir-Symferopol.** 577

W Zakładzie Ogrodniczym D. Wolskiego,
Marszałkowska № 111,
pomiędzy Chmielną a Złotą.
Wielki wybór **Hijacyntów** po kop. 20, oraz i inne rośliny. 590

Najczystsze i zupełnie naturalne
Wina, jak również Wino kuracyjne,
dostać można u
SARKISIANCA,
który sprzedaje, takowe po cenach umiarkowanych, a mianowicie od kop. 25 do rs. 1 kop. 50 za butelkę; **kupujący za rs. 5, otrzymują 10% rabatu. Nowy-Świat № 69,** w domu Zarządu Wojskowego. 631R

Poczthalterja
na dogodnych warunkach do odstąpienia.—Szczegółowych objaśnień udzieli Biuro Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26. 580R

OWCZARNIA
Zarodowa w Konstantynowie,
mam zaszczyt zawiadomić interesowane osoby, które się zgłaszały o kupno baranów, że w dniu 1-ym Marca r. b. sprzedaż baranów rozpoczętą została.
Rządca Skólimowski.
Adres: w Konstantynowie, p. Janów Siedlecki, stacja ostatnia Drogi Żel. Warsz.-Teresp. Biała. 537

Rządca Gospodarczy
z Księztwa Poznańskiego, z dobremi rekomendacjami i świadectwami znanych osób, który dotąd większemi majątkami samodzielnie zarządzał, posiadający wyższe teoretyczne i praktyczne wykształcenie w wszelkich gałęziach w zakres gospodarstwa wchodzących, poszukuje odpowiedniej posady z dniem 1-m Lipca r. b. Łaskawe oferty uprasza się nadsełać pod adresem: **Dobra Swiniary,** poczta Sandomierz, gub. Radomska. R587

ELEOPAT
PROWIZORA KINUNEN.
Jedyny skuteczny środek, wzmacniający korzonki włosów i chroniący takowe od wypadania. ELEOPAT niszczy łupież i nadaje włosom połysk i miękkość. Do nabycia we wszystkich perfumerjach, aptekach i składach materjałów aptecznych po rs. 1 kop. 50 za flaszkę.
Wyłączna sprzedaż hurtowa na Królestwo
u Gust. Stuermer,
W WARSZAWIE. 288R



Do sprzedania:
Faetony na drogi, **Faetony** zwyczajne i używane, **Kareta, Kocz** z fordeklem, **Amerykany i Bryczki** nowe i używane, na parę i jednego konia. Ulica Śliska № 21 nowy. 523

DRUSKIENIKI
Wille umeblowane
do wynajęcia na sezon letni mieszkania 3, 4 i 6 umeblowanych pokojów z osobnemi kuchniami i po 2-a pokoje bez kuchen, po 150, 200, 300 i 75 rs., przy domu ogród i lodownia. Wiadomość w Warszawie, **ul. Długa № 13,** mieszkania 9. 609R

Niezbędne na Święta:
Obrus na 6 osób, adamaszkowy duży, rs. 1 kop. 25.
Sześć Serwet stołowych, adamaszkowych, rs. 1 kop. 10.
Garnitur stołowy na 6 osób, składający się z dużego obrusa i 6 serwet, razem rs. 2 kop. 35.
Garnitur stołowy na 12 osób, to jest duży obrus i 12 serwet czysto lnianych, rs. 8.
Sześć Serwetek deserowych białych lub kolorowych, kop. 60.
Obrusowe Płótno na łokcie, adamaszkowe, po kop. 35.
Ręczniki adamaszkowe, odpasowane, po kop. 35.
Płótno na ścierki najtrwalsze, po k. 14.
Magłowniki płócien. gotowe, po rs. 1.
Tuzin Chustek białych dużych do nosa, kop. 90.
Kapy na łóżka ryps. śliczne, po rs. 4.
Firanki nicianne wiedeńskie, po kop. 30, 35, 40 i 45.
Powyższe przedmioty sprzedaje wyłącznie **Główny Skład fabryczny** na Krakowskiem-Przedmieściu № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności, w byłym składzie Żyrardowskim. 571

Ładny Mająteczek
około 200 morgów, w lesistej okolicy, z małym długiem, do zamiany na dom w Warszawie. Hotel Saski № 83, zrana od godz. 11 do 1 i od 4 do 6 wieczór. 565

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie
Józefa Łuczyńskiego,
Trębacka № 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia,
ma do umieszczenia zaraz: **Nauczycieli i Guwernantki** różnych narodowości i stopni wykształcenia, **Bony francuzki i niemki, Korepetytorów, Francuzki na demi-place i na lekcje, Rządców dóbr, Plenipotentów, Nadleśnych, Rządców domów i innych oficjalistów.** 585R

Letnie Mieszkania
w dobrach Ruda, nie odległe od przystanku Dębe Wielkie, przy kolei Terespolskiej, wśród lasów, Ogrodów i Wód, gdzie urządzone Łazienki, są różne mieszkania z meblami lub bez takowych do wynajęcia.—Wszelkie artykuły żywności, oraz nowalje na miejscu. Komunikacja od przystanku, omnibusem lub powozem. Wiadomość na miejscu lub u właściciela domu, Karmelicka № 13, do godziny 12 rano i po południu od godziny 5. 595

Znane ze swej dobroci
Szynki i Kiełbasy Litewskie
świeżo nadeszły, tamże **ocet** w wyborowych gatunkach, na garnce i butelki. Nowy-Świat № 27, w podwórzu na parterze. 602

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 13 (25) Kwietnia roku bież., o godzinie 11-ej zrana, w Kancelarji 25-go rezerwowego bataljonu piechoty, mieszczącego się w Cytadeli Warszawskiej, odbywać się będzie
Licytacja głośna
i przez opieczętowane deklaracje na dostawę w przeciągu czterech miesięcy, t. j. od dnia 15 (27) Maja do dnia 15 (27) Września roku bież., artykułów żywności, potrzebnych do utrzymania chorych żołnierzy na Bielańskiej stacji leczniczo-sanitarnej.
Życzący przyjąć udział w takowej licytacji, raczą się zgłosić w czasie powyżej oznaczonym do Kancelarji Bataljonu. 668r

Nagrody rs. 50.
Skradziono dwa listy Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy, po 500 rubli każdy, №№ **45476 i 48009.** Uprasza się PP. Bankierów i Wekslarzy, o zatrzymanie sprzedających i udzielenie wiadomości za powyższą nagrodą, do p. Z. Gabrysiewicza, ul. Rymarska № 18. 665R

W. MARUSZEWSKI
podejmuje się tapetowania pokojów i bielenia sufitów, oraz wszelkich robót w zakres tapicerstwa wchodzących, a także pokoje ubierane w ramy, tak w Warszawie jak i na prowincji po cenach możliwie nizkich. Tamka № 46, mieszk. 26. 568

Kąpiele jodowo-solankowe
BAD HALL 601R
Górna Austrja.
Najsilniejsza solanka jodowa na kontynencie. Pomyślny skutek leczniczy we wszelkich cierpieniach skrofulicznych, niemniej w dolegliwościach organów moczo-płciowych, oraz ich skutkach. Wyborowe urządzenie kąpielowe, (kuracja wodami i kąpielami, inhalacje, mięsień, kefir). Szczęśliwe warunki klimatyczne; stacja dróg żelaznych. Droga przez Linz nad Dun. **Sezon od 15 Maja do 30 Września.** Dokładne prospekty w wielu językach wysyła Zarząd Kuracyjny BAD HALL.



Wyłączna sprzedaż w Laboratorjum W. Russyana ul. Kotzebue № 4.
Cena 80 kop., z przesyłką na prowincję rs. 1

Ogłoszenie upadłości.
W dniu 31 Marca 1887 r. otwarto konkurs do majątku kupna i spedytora Juljusza Bergmana w Ostrowie.
Kuratorem mianowano adwokata Majera tamże.
Pretensje konkursowe należy zgłaszać do tamtejszym sądzie po dzień 10 Maja 1887 r,
Do ostatecznego porozumienia się co do wyboru wydziału wierzycieli oznacza się dzień 28 Kwietnia 1887 r. godzina 9 rano, do sprawdzenia zaś zapowiedzianych pretensji—dzień 26 Maja 1887 r., godzina 9 rano w podpisanym sądzie.
Wzywa się wszystkich którzyby byli w posiadaniu jakichkolwiek przedmiotów należących do massy konkursowej lub cokolwiek byli winni lub też mieli jakie żądania do tejże massy aby zawiadomili o tem zarządcę massy do dnia 17 Maja 1887 r.
Z Królewskiego Sądu w Ostrowie dnia 31 Marca 1887 r.—Fuchs w. r. 667r

Ważna wiadomość
dla pp. Restauratorów.
Jest do wynajęcia **Lokal Restauracyjny** na bardzo dogodnych warunkach.—Wiadomość Długa № 29, u rządcy. 588

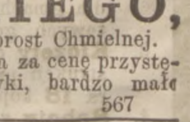
Do najęcia od 1-go Lipca przy ulicy Długiej № 28 527
Sklep obszerny,
z pomieszkaniem po składzie wódek, który istnieje przeszło już 30 lat.—Wiadomość na miejscu, u właściciela domu.

25 kop. f. Karmelków
w 10 gatunkach,
50 kop. f. Czekoladek
nadziewanych, z pudełkiem,
50 kop. f. Fruits glassé,
poleca fabryka
B. M. Śniegockiego.
ul. Senatorska № 28, gdzie Redakcja Kurjera Porannego, w podwórzu. 141R

STOKFISZ,
oraz różne inne **ryby,** przez zdolnego kuchmistrza przyrządzane, przez cały wielki post, w każdej porze dostać można, przy doborze wszelkich win i innych trunków,
w Handlu Win
JÓZEFA PURWIN,
Miodowa № 18. 621R



W Składzie własnym fabryki
Fortepianów



MAŁECKIEGO,
Nowy-Świat № 30, wprost Chmielnej.
Pozostawiono do sprzedania za cenę przystępną **fortepian** tejże fabryki, bardzo mało używany. 567

RESTAURACJA
w pierwszorzędnym hotelu w Krakowie do wydzierżawienia od 1-go Stycznia 1888 r.
BROWAR
dobrze urządzony i renomowany na prowincji, do wydzierżawienia od 1-go Października r. b.—Wyjaśnień udzieli portier hotelu Krakowskiego w Warszawie. 583

PIEKARNIA
M. THIEL,
Nowy-Świat № 8,
ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że w Wielki Piątek wypiekane będą **Baby i Placki,** w Sobotę **Chleb kisło-słodki,** oraz **Strucle Meksykanki.** 599

Pranie, Farbowanie i reperacje
wszelkiego rodzaju koronek, haftów, robót dżetowych, szydełkowych i gipiurowych, chustek, krawatów damskich i męzkich. Firanek koronkowych, tiulowych i innych, nadając takowym nową apreturę, z zapewnieniem przy najumiarkowańszych cenach, prędkie i akuratne wykończenie, przyjmuje
Aleksandra Kerntopf,
Miodowa № 12, mieszk. 9. 58[illegible]

POLSKI SKŁAD NICI

i Warszawska Fabryka Pończoch i Trykotarzy,

przygotowała na nadchodzący sezon znaczny zapas Trykotów, Pończoch damskich, od najwykwintniejszych do zwyczajnych gatunków, oraz Skarpetek męzkich i studenckich, po cenach fabrycznych.

Główny Skład, ulica Hr. Berga Nr 11 i Filja ulica Marszałkowska Nr 152. 601

MAGASIN FRANÇAIS

483R

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, (dawniej stara Poczta),

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż **na nadchodzący sezon wiosenny i letni, przygotował** już znaczne zapasy tak gotowych ubiorów męzkich, jak również wielki wybór materjałów do obstalunków na garderobę.

Krój i fason podług najświeższej mody.

PALETOTY letnie	poczynając od rs.	**9.**
GARNITURY	„ „ „ „	**16.**
SPODNIE	„ „ „ „	**5.**
GARNITURY czarne	„ „ „ „	**26.50.**

Ogromny wybór modnych obecnie **Meksykanek** z odpowiednich materjałów angielskich, **Hawelokow, Burek** sławuckich, **Szlafroków, Ubiorów skórzanych, Paltocików i Garniturków dla dzieci i chłopców.**

Ważna wiadomość

Z HANDLU

STANISŁAWA URSTEIN

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE № 1,

wprost Kopernika, obok kościoła Ś-go Krzyża.

TANIO! TANIO!

Na nadchodzące Święta Wielkanocne handel mój zaopatrzony został obok towarów **Kolonjalnych, Owoców i Delikatesów,** znacznym zapasem różnych **Win, Wódek i Likierów** z pierwszorzędnych źródeł zagranicznych i krajowych, mianowicie: **Węgierskich, Hiszpańskich, Francuzkich.** Również **Cognak, Arak, Porter** angielski, **Piwo** krajowe i zagraniczne, oraz **Wina Kaukazkie, Kachetyńskie i Krymskie;** niemniej wszelkie przyprawy do ciast, jako to:

Migdały słodkie najlepsze . . . . . . po 50 kop. funt.
Rodzynki Sułtańskie . . . . „ 16 „ „
Korynty . . . . „ 13 „ „
Powidła najlepsze . . . . „ 12 „ „
Oliwa Nicejska (Vierge) w but., . . od 15 „ „
Musztarda oryg. francuzka i angiel. od 40 kop. za słoik

Octy różne, Cykatę, Wanilję, Goździki, Kwiat, Gałki, Szafran, wielki wybór **Pomarańcz, Winogron hiszpańskich, Jabłek tyrolskich i Krymskich** poleca handel po cenach znacznie zniżonych. **Drożdże wiedeńskie** najlepsze codziennie świeże.

W ostatnim tygodniu postu wyprzedaję po cenach znacznie zniżonych: **Sardynki, Śledzie** w oliwie **„Philippe & Canaud", Ryby Thon, Pasztety** strasburgskie, **Makarelle,** różne **Delikatesy, Sery** oryginalne: **Rahm hollenderski, Victoria i Stillton** angielskie, **Szwajcarski,** oraz **Ser Litewski** znanej dobroci **„Brochockiej"** i t. p., o czem szanowna publiczność na miejscu przekonać się zechce.

Z szacunkiem **Stanisław Urstein.**

594



Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy

A. SCHWEITZER,



Królewska 23 (19), znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce. kwaterki i słoiki i takowy poleca. 624R

NA ŚWIĘTA!

Sprzedaż Win ruskich naturalnych

W DOMU HANDLOWYM

M. PARZELSKI i S-ka,

ORLA № 6,

PO CENACH HURTOWYCH:

№ 1	w smaku	**Sauternes,**	60	kop. butelka.
№ 2	„	**Cht. Yquem,**	60	„ „
№ 3	„	**Russling,**	35	„ „
№ 4	„	**Yquem,**	35	„ „
№ 5	„	**Lafitte,**	60	„ „
№ 6	„	**Voslauer,**	40	„ „
№ 7	„	**Tokay-**	60	„ „

Za próżne butelki zwraca się po 5 kop. 666R

WĘGLE kamienne i drzewne.	Z dniem 1-m Kwietnia **ceny zniżone o 5 kop.** **na korcu węgli i rs. 1 na sążniu drzewa.**	**DRZEWO opałowe, suchy starodrzew.**

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Polecam tylko najlepsze gatunki **Węgli i Drzewa,** gdyż innych nie prowadzę.

W składzie urządzona **Waga setna** wozowa, do sprawdzania wysyłanych transportów.

J. ŻELISŁAWSKI,

Skład i Kantor Główny Twarda Nr 64 nowy.—Telefonu Nr 464.

PS. Skład posiada jeszcze do sprzedania resztę z zapasów zimowych około 1000 korcy **miału węglowego,** o czem zawiadamia się pp. Fabrykantów. 670r

Fabryka Czekolady i Cukrów

RIESE & PIOTROWSKI,

przy ulicy Elektoralnej Nr 23, Filja, Senatorska Nr 8,

poleca na **nadchodzące Święta** w wielkim wyborze, z cukru artystycznie wykonane

JAJKA, oraz BARANKI

i inne ozdoby do ciast, maczek i czekoladę do mazurków.—**Ceny umiarkowane.** 657R

Znane z swojej dobroci

Wina Węgierskie, Francuzkie, najlepszy Koniak, oraz stare Miody,

poleca Skład Win i Delikatesów

Ignacego Lijewskiego i S-ki,

wprost kościoła Ś-go Krzyża. 592r

DLA FABRYK i Warsztatów

Stal lana narzędziowa z Zakładów Braci Böhler & C° w Wiedniu, jako wyrabiana na węglu drzewn. z wyborowego surowca styryjskiego, uznana jest za najlepszą.

tylko u **REMBIERZA & JANKOWSKIEGO, Marszałkowska 111.** 312R

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku, na rogu ulic: Chmielnej i Nowego-Światu.

poleca **Wina czyste naturalne** oryginalne **francuzkie, hiszpańskie,** a szczególnie **węgierskie,** począwszy od wystałych zieleniaków, aż do bardzo starych i rzadkich gatunków tak wytrawnych, jak tokajów, a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiorki i beczki.—Poleca się także dla chorych rekonwalescentów oryginalny i **bardzo stary Cognac,** zalecany przez panów Lekarzy.

Panom handlującym odstępuje się rabat. 472R

Nauka i wychowanie.

Loteryjka historyczna w portretach, wykończoną została w nowem wydaniu i jest do nabycia w nowo otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej № 2. 17

Paryżanka udziela lekcyj, konwersacji zbiorowej dwie godziny, trzy razy tygodniowo. Solna 17. — Blangy. 4922

Francuzka z dobrą rekomendacją i niemka z muzyką, są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 5417

Posady i prace.

Potrzeba do wyjazdu za granicę do najpiękniejszych krajów Europy towarzyszki panny, miłej powierzchowności, młodej i uczciwej. Książęca 4, mieszkania 5, koło Nowego-Swiatu, od godziny 11-tej do 1-ej w południe wyłącznie. 5325

Potrzebna jest niańka mówiąca po niemiecku. Chłodna № 15, mieszkania 7. 5335

Młoda niemka z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca bony. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod literami B. Z. 5384

Ukończywszy kurs buchhalterji w zakładzie rzemieślniczo-rękodzielniczym hr. Zyberk-Plater, poszukuję miejsca praktykantki. Wiadomość w magazynie mód, ulica Nowy-Świat № 70. 5408

Człowiek w sile wieku, posiadający najchlubniejsze świadectwa z długoletniej służby jako stróż domu, poszukuje takiego obowiązku. Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać na plac św. Aleksaudra № 13 (róg Żurawiej), mieszkania № 23, gdzie są złożone jego świadectwa i daną być może rekomendacja osobista. 761

Zecer uzdolniony, znający dobrze języki: rosyjski i polski, poszukuje zajęcia. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod adresem: „Zecer." Może na wyjazd.

2 bony niemki z dobremi świadectwami i krawiecczyzną, poszukują miejsca. Solna № 10, mieszkania 11. 5262

Panny zdatne i podręczne potrzebne zaraz do pracowni sukien E. Walkiewicz, Bielańska № 6. 5367

Potrzebnym jest do dużych dóbr ekonom wszechstronnie obeznany. z dobremi świadectwami. Wiadomość: Wielka 45, u rządcy.

Osoba młoda poszukuje miejsca za pannę lub za gospodynię. Zielna № 2. m. 13. 5214

Do zarządu zakładem przemysłowym na prowincji, poszukuje się administratora z kaucją rs. 3,000, z wynagrodzeniem składającem się z mieszkania z opałem w naturze, pensji i tantjemy. Reflektanci zechcą złożyć swe adresy i oferty w kantorze Kurjera pod liter. W. J. C., z powołaniem się na poważne referencje lub złożenie kopii dowodów stwierdzających ich kwalifikację, 5246

Potrzebna kompletnie uzdolniona panienka do krawiecczyzny, na wyjazd. Adres: ulica Sienna № 3. 5227

Niemka młoda, posiadająca język polski i znająca się na gospodarstwie wiejskiem lub miejskiem, pragnie odpowiedniego zajęcia. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. J. K. 5232

Młoda osoba inteligentna, obznajmiona doskonale z szyciem bielizny i gospodarstwem, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Ul. Świętojerska 28, mieszkania 3. 5420

Młoda inteligentna osoba z chlubnem świadectwem, życzy miejsca zarządzającej domem u dzietnego lub samotnego wdowca. Oferty „dla Marji" przyjmuje kantor Kurjera.

Kupno i sprzedaż.

Sery litewskie wyborowe. Warecka 9, m. 5, od godziny 9 do 1-ej. 7

Portjery sznelkowe do sprzedania po nizkich cenach. Marszałkowska 11, u rządcy fabryki. 5154

Fortepian palisandrowy z blatem metalowym, za przystępną cenę. Ul. Sienna № 80, mieszkania № 8. 5153

Meble tanio: kredens, łóżka, umywalnia, stoły, garnitury. Leszczyńska № 5. 5332

Bardzo tanio różne meble są do sprzedania zaraz. Senatorska 8, mieszkania 6. 5357

Meble: garnitur, szeslong, szafy, stół jadalny, krzesła, biurko, lustro, stoliczek do kart, kozeta, 6 krzeseł francuzkich za bezcen. Złota 29. stróż wskaże. 5361

Do sprzedania fortepian, skóra łosiowa.—Nowy-Świat № 48, mieszkania 5. 5344

Garnitur czarny, biurko, łóżka, umywalka, szeslong, lustra, umeblowanie jadalni dębowe. Ulica Szpitalna 5. 5370

Fortepian krótki, czarny, krakowskiej fabryki, z ładnym głosem, do sprzedania za rs. 75. Ul. Nowomiejska 12 (dawniej Gołębia), mieszkania 3. 5281

Meble: kredens, stoły bilardowe, krzesła w różnych gatunkach, stoliki do samowarów, fotele do biur, fotele dla felczerów, szafka do bielizny, wszystko dębowe, ceny nizkie, u stolarza: Nalewki № 7, gdzie stacja tramwajowa.

Na Brackiej № 17, m. 3, nadszedł transport sera śmietankowego, oraz masła świeżego w pargaminie, funt po kop. 40. 5299

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat № 34. 448

Urzędowej roboty kredensy, stoły, krzesła, biurko dębowe, łóżka, szafki, umywalnia, orzechowe. Zakład stolarski Prantla, ulica Świętokrzyzka № 31, w podwórzu. 4982

Do sprzedania dwie szafy orzechowe, dwa łóżka używane, dwa stoły, biuro, szafka czarna z bronzami. Nowy-Świat 22, m. 8. 5256

Do sprzedania wolant mały, na jednego konia, dobrze zbudowany, bardzo tanio, ulica Leszno № 70, wiadomość u stelmacha. 52[illegible]

Do sprzedania para powozów jednokonnych i jeden parokonny. Wiadomość Wielka № 45 u rządcy. 5261

Z powodu wyjazdu sprzedają się meble i inne sprzęty z 5-ciu pokojów. Ulica Bracka № 25, mieszk. 4, od 2—5 po południu. 5259

Meble salonowe: garnitur czarny i orzechowy, krzesła fantazyjne, biurko, stolik do kart, ottomana, szeslong, stoliczki, garnitur gabinetowy, do sprzedania, Mokotowska 59. róg Placu Ś-go Aleksandra, stróż wskaże. 5047

Z powodu zwinięcia magazynu do sprzedania szafy sklepowe a także utensylja z pracowni, za b. przystępną cenę. Wiadomość w magazynie Marceli, Miodowa № 16. 5087

Meble do sprzedania z 8-u pokojów lub częściowo, oraz lustra, dywany, trema, oleodruki, żyrandol, regulator, firanki. Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, mieszkania 10, 1-sze piętro. 5282

Do pracowni damskiej Józefy Tok, ulica Podwale № 8, złożono w komis rotondę z lisów niebieskich, krytą ljońskim aksamitem, bez szwu, szal prawdziwy turecki, materje ljońskie na kilka sukien, takiż aksamit na okrycie, koronki, gipiury, oraz inne przedmioty do damskiego ubrania należące, które po wyjątkowo nizkich cenach są do nabycia. 5333

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy, łóżka, szeslong, otomana, biblioteka, garnitur gabinetowy, urządzenie jadalni dębowe, szafka lustrzana, żardinierki, także kredens i para szaf dębowych stylu Ludwika XV, wykwintnej roboty i pianino czarne, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 5336

Fortepiany: Kralla, Bezendorfera, Bekera, sprzedaję ratami najdogodniejszemi. wydzierżawiam. Jerozolimska 25. Strzelecki.

Garnitur mebli, łóżka, tualeta, kredens, stół, szeslong, otomana, biurko, firanki. Świętokrzyzka 39, mieszkania 2. 5331

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Chmielna № 32 nowy, m. 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 5046

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, biurka, szafy, kredensy i inne za bezcen. Róg Ordynackiej i Nowego-Światu № 58A. wejście pierwsza sień z Ordynackiej, mieszkania 5. 5403

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie i różne inne, sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 6, obok Kopernika, lewa oficyna, 2-ga sień, mieszk. 11. 5402

Do sprzedania kozeta, fotele, krzesełka, materace. Krakowskie-Przedmieście № 18, mieszkauia 2. 5409

Dwa świeczniki prawdziwe bronzowe, stylu renesans, tanio do sprzedania. Hoża № 30, mieszkania 18. 5387

Sadzonki sosnowe, 300,000 jednolatek do sprzedania w dobrach Kozłówka, stacja pocztowa Lublin. Wiadomość na miejscu lub w Warszawie w kancelarji hr. Zamoyskich, ulica Rymarska № 8. 5399

Dywany najrozmaitsze, serwety, chodniki, portjery, najtaniej u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 564

Suknia jedwabna popielata do sprzedania za rs. 12. Chłodna 40, mieszkania 26. 5383

Podolskie śliwki suszone (13 kop. funt), wiśnie. Hortensja 7, mieszk. 11 (Szpitalną).

3 garnitury mebli, szeslong, sofy, otomany, sprzedaje tanio! Świętokrzyzka 17. 5426

Do sprzedania łóżko antyk, masiv mahoniowe, dla amatora, za 40 rs. Widok № 20, mieszkania 4. 5425

Do sprzedania plater. taca. kandelabry, lichtarze, koszyczki, seowis, miednica z dzbankiem i komoda. Leszno № 9, m. 19. 5418

Szynki, prosięta, indyki. Żurawia 24, mieszkania 2. 5413

Żłób cementowy bardzo praktyczny do sprzedania. Silberstein, Długa 38, od 5—7. 5414

Do sprzedania suknia bronzowa wełniana świeża za 14 rs., oraz dolman syberynowy mało noszony za rs. 10. Ul. Elektoralna № 45, mieszkania 3. 5412

Krawaty męzkie w wielkim wyborze, z pięknych materjałów, przygotowała na obecny sezon fabryka krawatów „Czesława" i sprzedaje takowe po cenach fabrycznych. — Nowy-Świat № 21. 5423

Interesa handl. i majątk.

Wspólnik z udziałem w pracy, z kapitałem 2,250 rs. Wiadomość: kiosk, plac Zielony.

Korzystny interes. Z powodu śmierci jest do sprzedania zaraz sklep spożywczo-dystrybucyjny, w dobrym punkcie. Cena rs. 800. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26.

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny. oraz materjałów piśmiennych i bielizny, z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia. Wiadom.: Marszałkowska 129, w księgarni. 5354

Jest do odstąpienia od 1-go Lipca r. b. wyrobiony od lat 8 interes przemysłowy, w cenie 2 do 3,000 rs., mogący być prowadzonym przez kobietę i dający 50% od włożonego kapitału. Reflektanci zechcą składać adresy w biurze ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 26, pod lit. A. B. 1570. 757

Potrzebną jest wspólniczka fachowa i zdolna, do nowo-otwierającego się magazynu strojów damskich w pierwszorzędnym sklepie przy fabryce kwiatów, egzystujący od lat kilkunastu, z sumą rs. 500 lub mniej. Oferty w kantorze Kurjera pod wyr. „Magazyn." 5343

Place większe i mniejsze do sprzedania.—Wiadomość przy ulicy Dzikiej № 68, u właścicielki. 4990

Dla braku zdrowia jest do odstąpienia sklep z towarami kolonjalnemi i winami. Kapitał wymagany około 3,000 rs. Bliższą wiadomość udzieli W. Augustynowicz, w składzie hurtowym pp. Franciszek Fuchs i Synowie, Miodowa № 16. 5000

Rubli 3,000 i rs. 5,000 są do ulokowania na 1-szy № hypoteki domów w Warszawie po Towarzystwie. Wiadomość: Szkolna № 8, lokalu 18, 2-e piętro od frontu, od 6-tej do 7-ej po południu. 5089

Z powodu wyjazdu są do sprzedania zaraz magle. Nowy-Świat № 36. 5308

Rubli 2,000 na 2-gi № hypoteki domu. Posesja do sprzedania z placem do budowy lub w zamian na mniejszy. Wiadomość: ul. Pawia № 29, u właściciela. 5289

Rubli 600 potrzebne zaraz. Oferty w kantorze Kur. Warsz. N. 5. 600. 5345

Znakomite warunki kupna kolonjalnego sklepu, spowodowane chorobą właściciela. Adresować miejską pocztą: W-ny Kalinowski, Żelazna № 20 (róg Prostej). 5375

Tanio do sprzedania 2,029 łokci □ placu, blizko kościoła św. Aleksandra. Pośrednictwo wyłączone. Żurawia № 12, m. 4. 5427

Sklep galanteryjno-fryzjerski dobrze procentujący, z odpowiedniem urządzeniem i z wyrobioną klijentelą, jest do odstąpienia na warunkach bardzo przystępnych. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. M. R. 5424

Polka z dobrej familji szuka pachtu mlecznego pod Warszawą, od św. Jana albo dzierżawy handlu korzennego na prowincji. Oferty przysłać poste-restante J. M. Miłosław, Księstwo Poznańskie. 5422

Zaraz odstępuję handel najkorzystniejszy.—Nowomiejska № 2, a rządcy. 5419

Lokale.

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2-gie piętro, front, cena rs. 340 rocznie, do wynajęcia od 8 Kwietnia. Tamka 16. 5128

Dwa pokoje, elegancko umeblowane, z balkonem, przedpokojem do wynajęcia, samowar, usługa. Sienna № 8, m. 5. 5241

Dwa pokoje lub jeden z meblami, balkon, fortepian, usługa, 1-sze piętro, front, wejście osobne. Nowy-Świat № 20. 5248

Zaraz do odnajęcia dwa pokoje, z osobnem wejściem. Widok № 24, m. 5. 5260

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia, 3 pokoje, alkowa, kuchnia z wszelkiemi wygodami. Nowogrodzka № 1. 5276

Pokój na 1-m piętrze, od frontu, z meblami, wejście osobne. Nowy-Świat № 40, mieszkania 3. 5278

Pokój umeblowany elegancko, z usługą, samowarem, do wynajęcia. Sienna 3, mieszkania 6. 4830

Za 330. Jest do wynajęcia zaraz sklep duży z pokoikiem, przedpokojem i kuchnią, można bez mieszkania wynająć go. Grzybowska 15. 5215

Do wynajęcia zaraz 2 pokoje, przedpokój. Marszałkowska 149, (róg Próżnej). 5120

Letnie mieszkanie w blizkości Warszawy, na b. dogodnych warunkach. Hoża № 7, m. 20; tamże tremo i stół do sprzedania. 5222

Dwa pokoje umeblowane lub nie, usługa. Próżna 7. 4568

Duży pokój z całodziennem utrzymaniem. Bracka 10—12. 4451

Pokój umeblowany lub nie, wspólny przedpokój, usługa. Próżna 7. 4569

Letnie mieszkanie złożone z dwóch pokojów i kuchni, z ogródkiem kwiatowo-owocowym, położone w samym środku lasku sosnowego, gdzie nabiał, pieczywo i wszelka żywność na miejscu, tudzież kąpiel, a oddalone o pół wiorsty od stacji kolei żel. Warsz.-Wied. Ruda Guzowska jest do wynajęcia na pół albo na całe lato. Wiadomość w składzie win Feliksa Potrzebskiego, róg Chmielnej i Nowego-Światu. 5315

2 pokoje umeblowane, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, parter, m. 28. 5184

Pokoje przyzwoicie meblowane, oddzielne, za 8, 15 i 16 miesięcznie, z usługą i samowarem. Włodzimierska 2, m. 5. 5356

Pokój z przedpokojem, z osobnem wejściem, z meblami lub bez i pomieszczenie dla osoby płci żeńskiej od 8 Kwietnia. Nowy-Świat № 56, w drugiej bramie, m. 12, na dole. 5378

Pokój mały lub duży, do wynajęcia zaraz. Wspólna № 2, m. 3. 5401

Wielka szopa zamykana na skład lub t. p., nad Wisłą, do wynajęcia bezzwłocznie, za 60 rubli rocznie, na lat dziesięć. Wiadomość w kasie łazienek Kurtza, Marjensztadt. 5411

Jerozolimska 82, zaraz do odnajęcia mieszkanie, pięć pokojów i kuchnia, na parterze, do 1 Lipca, z meblami lub bez; tamże jest krowa do sprzedania. 5415

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Sobieska przyjmuje panie, dla odbycia słabości, ceny nizkie. Ul. Pańska 19—21. 5304

Odnawiać, przerabiać, złocić, bronzować, niklować, metalizować, wszelkie lampy, świeczniki, bronzy, kandelabry i ozdoby salonowe, po tanich cenach, przyjmuje fabryczny magazyn lamp, ulica Rymarska № 5—7, pod firmą Podgórski. 657

Mottier Sznage magazyn mód. Nowy-Świat № 21, poleca się łaskawym dla nas klijentkom, na sezon wiosenny. 5052

Pracownia krawatów „Louise," wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów. Tamże wybór najświeższych damskich i męzkich krawatów. Orla № 10. 732

Zakład mleczny, Bielańska № 18, przyjmuje zamówienia na ciasto, funt po 25 i 30 kopiejek, również do wypieku takowych. 5372

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, upoważniona do przyjmowania dam sekretnych bez meldunku, zaopatrzona we wszystkie utensylja wymagane przy antyseptyce gwarantujące zdrowie położnic. pokoje z osobnem wejściem, opłata od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Elektoralna 4. m. 14. 5271

Mamka ze świeżym pokarmem. Ul. Tamka № 30, stróż wskaże. 5338

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 23 Марта (4 Апрѣля) 1887 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawca Gustaw Gebethner.